...kcja: Zawadzka 1. — Telefony: ...8, 182-48, 102-28.— Administracja ...rkowska 11. — Telefon 102-29. ...ktor i jego zastępca przyjmują od ...dziny 1 do 2 po południu.
...unki prenumeraty: ...ESIĘCZNA z odbiorem numerów w administracji 2 zł. 10 gr.
...ie do domów 40 gr. ...od 1 stycznia 1931 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. ...zł. kwart. (przy zapłacie z góry) ...numerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
...kuły nadesłane bez oznaczenia ...norarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak ...nionych redakcja nie zwraca.

Cena 0 groszy.

Echo

Rok VIII. № 15 — Łódź, piątek 15 stycznia 1932 r.

Hitler jako francuskie hasło wyborcze.



...itler dojdzie do władzy?. Tytuł ...skiego afisza wyborczego w Pary... ...ry świadczy o zainteresowaniu się ...ncji wypadkami niemieckiemi.

Bombardowanie miast chińskich.

z japońskich samolotów.

Charbin, 15.1. (Tel. wł.) Japońskie płatowce zaatakowały miasto Pin-Ksian w rejonie wschodnio - chińskiej kolei. Na miasto

padło wiele bomb

o wielkiej sile wybuchowej. Szkody materjalne oraz straty w ludziach są znaczne. Japońska armja oczyszcza całą Mandżurję z partyzantów. Zacięte walki toczą się obecnie w kilkudziesieciu miejscach.

Prezydent Hoover zgodził się na wystawienie swej kandydatury

w przyszłych wyborach.

Waszyngton, 15.1. (Tel. wł.) Oficjalnie podano do wiadomości, iż prezydent Hoover zgodził się na wystawienie swojej kandydatury na stanowisko prezydenta w przyszłych wyborach. Hoovera popiera partja republikańska.

Wykrycie wielkiego magazynu broni w Niemczech.

Sensacyjne aresztowania w Westfalji.

Hagen, 15.1. (Od wł. kor.) Z Hagen w Westfalji donoszą, iż dokonano tu sensacyjnego wykrycia największego z dotychczas wykrytych magazynów broni, amunicji i materjałów wybuchowych. Znaleziono przeszło

centnar dynamitu,

400 kapsli, 200 granatów ręcznych, wiele karabinów. Ponadto znaleziono olbrzymią ilość amunicji wszelkiego rodzaju. W związku z tem aresztowano trzech wybitnych polityków, należących

do partji lewicowo - radykalnej.

Wykrycie to i aresztowanie wybitnych osobistości wywarły w Niemczech ogromne wrażenie.

Znamienne oświadczenie ministra Ghiki.

Liga Narodów zagwarantuje bezpieczeństwo Rumunji?

...kareszt, 15 stycznia (Od wł. kor.) ...konferencji prasowej minister spraw ...granicznych Ghika oświadczył iż Ru...

nie może zgodzić się

...przeprowadzenie u siebie rozbrojenia ...by to być aktualne w razie udzielenia Rumunji gwarancyj dostatecznych bezpieczeństwa przez Ligę Narodów.

Oświadczenie ministra Ghiki jest tem ważniejsze iż nastąpiło po powrocie z Warszawy gdzie odbyto szereg konferencyj

na temat bezpieczeństwa.

Ilość miast w Polsce

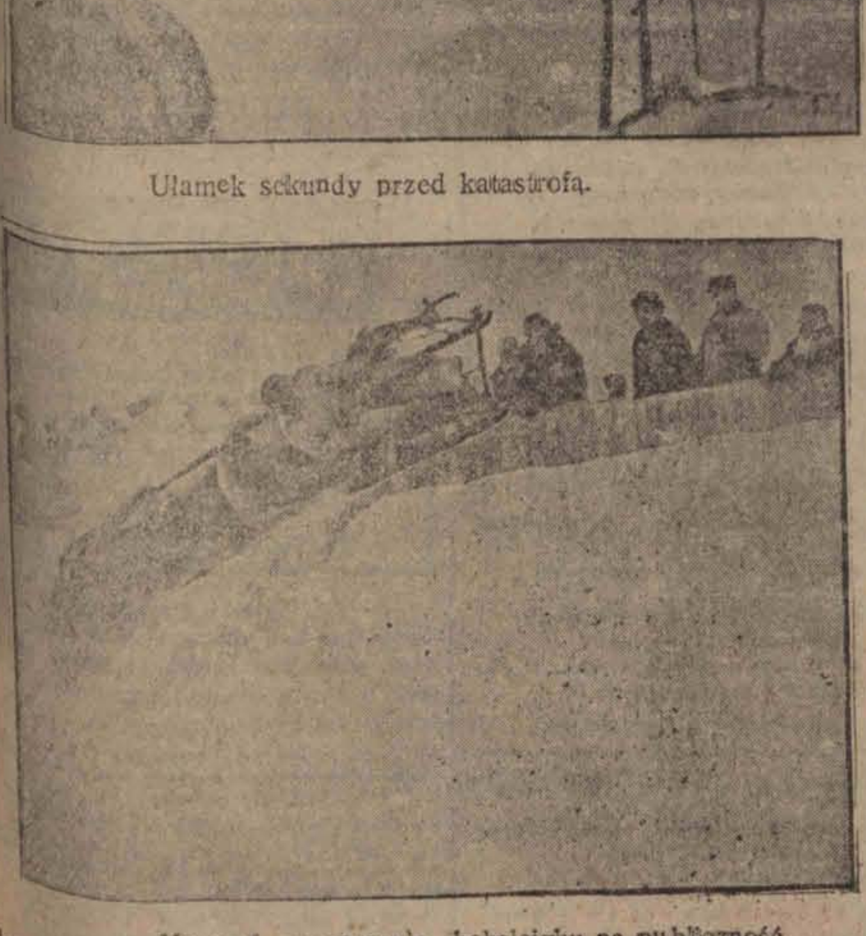
...siadających ponad 100 tysięcy mieszkańców.

...arszawa, 15 stycznia. Z największych miast Polski posiadających ponad ...tysięcy mieszkańców największy ...st ludności wykazały: Wilno 52.8 ... Bydgoszcz 34.1, Łódź 33.9, Często... ...32.4. Ponadto wzrosła ilość miast posiadających ponad 100 tysięcy mieszkańców z 8 do 10-ciu tysięcy Są to miasta Warszawa, Łódź, Wilno, Kraków, Lwów, Katowice, Częstochowa, Bydgoszcz, Lublin i Sosnowiec.

Śmiertelna jazda.



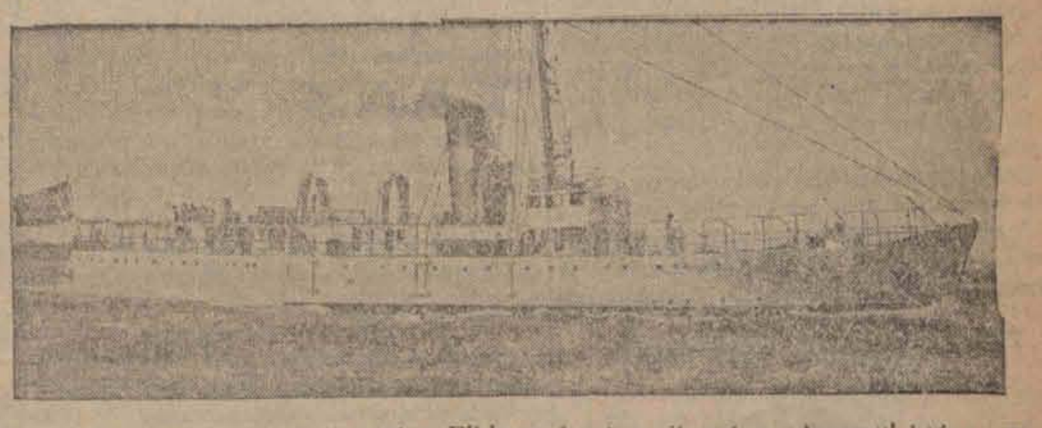
Ułamek sekundy przed katastrofą.



Moment wyrzucenia bobsleighu na publiczność.

...czas tej katastrofy na torze bobsleighowym w Schweiberhau dwie osoby z publiczności poniosły śmierć, kilkanaście osób zostało rannych.

Filipiński krążownik celny.



Filipiny wybudowały na stoczni w Elblągu krążownik celny „Arayat" który w tych dniach odbył na Bałtyku próbną jazdę.

Dzisiejsze plenarne posiedzenie sejmu.

Ciekawy porządek dzienny obrad.

Warszawa, 15.1 (Od wł. kor.) O godzinie 4 po południu odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajdują się projekty ustaw przedłużonych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Między innemi znajduje się projekt ustawy nowelizującej

projekt kodeksu wojskowego

Ponadto Sejm rozpatrzy wniosek komisji regulaminowej o wydanie sądom niektórych posłów.

Rasputin w filmie.



Conrad Veidt w roli Rasputina w wielkim filmie pt. „Śmierć Rasputina"

Dolar i funt w Łodzi.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 8.91, w płaceniu 8.90; dolar złoty w żądaniu 9.14, w płaceniu 9.10; funt angielski w żądaniu 30.30, w płaceniu 30; rubel złoty w żądaniu 5.10, w płaceniu 5,05; marka w żądaniu 2.11, w płaceniu 2.10; pół: za 100 franków francuskich w żądaniu 35,10, w płaceniu 34.90

Proces o zabójstwo w „Salonie Sportowym"

patrz str. 2-ga.

Czy Gorgonowa miała wspólnika?

Detektyw-amator o tragedji rodziny Zarembów.

Lwów, 15 stycznia. U sędziego śledczego Kulczyckiego, prowadzącego śledztwo w sprawie morderstwa w Brzuchowicach, zjawił się niejaki Kazimierz Matula, radjotechnik, zamieszkały stale w Brzuchowicach

z prośbą o przesłuchanie.

Zeznania Matuli złożone przez niego do protokólu obracają się dokoła jego spostrzeżeń, co do trybu życia zamordowanej i okoliczności przed samem morderstwem, i zdążają do skonstruowania tezy mordu seksualnego, którego sprawcą miałaby być osoba trzecia

z poza obrębu willi

inż. Zaremby, stojąca prawdopodobnie w porozumieniu z Gorgonową, a jak przypuszcza Matula, bliska również osoby denatki.

Spostrzeżenia swoje motywuje Matula m. in. okolicznością, że pies Lux

był bardzo łagodny

i przyjmował chętnie jedzenie z rąk obcych. Twierdzenie to jest w diametralnej sprzeczności z twierdzeniem sąsiada willi, d-ra Csali.

Treść zeznań Matuli jest okryta tajemnicą śledztwa. Władze sądowe, aczkolwiek nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do spostrzeżeń Matuli, tem niemniej z obowiązku swego poddadzą je skrzętnemu zbadaniu.

Rozeszła się we Lwowie pogłoska, jakoby policja znalazła w śniegu opodal willi inż. Zaremby narzędzie zbrodni w postaci ostrego żelaza. Wynikałoby z tego, że śp. Zarembianka zamordowana została nie przy pomocy czajnika znalezionego w basenie z wodą. W związku z zeznaniami Matuli przesłuchano we czwartek w południe dra Csale.

B. radca Najwyższej Izby Kontroli

Skazany na pół roku więzienia

Warszawa, 15 stycznia. Sąd Okręgowy wydał wyrok w sprawie byłego radcy Najwyższej Izby Kontroli, Dowgiałłowicza - Nowickiego, oskarżonego łącznie z Karolem Śliwińskim

o wymuszenie łapówki

od właściciela pewnej firmy drzewnej. Sąd skazał Dowgiałłowicza na 6 miesięcy więzienia.

Stygmaty Teresy z Konnersreuth —

w opinji inkwizytora papieskiego.

Wiedeń, 15 stycznia. „Reichspost" przytacza rewelacje organu holenderskich katolików „Maasbode" o wyniku dochodzeń inkwizytora papieskiego ks. prof. Gemelli, wysłanego do Konnersreuth.

Ks. Gemelli był dawniej socjalistą. W wieku dojrzałym został kapłanem. Przedtem był on z zawodu lekarzem. W 1909 przyjął święcenia kapłańskie. W r. 1913 był docentem psychologji na uniwersytecie turyńskim. Napisał on szereg dzieł, m. in. o fizjologji i psychologji.

„Maasbode" donosi, że ks. Gemelli po dokładnem zbadaniu Ter. Neumann nie stwierdził żadnych objawów histerji i oświadczył, że tego rodzaju stan psychologiczny jak u Teresy Neumann, nie da się wytłumaczyć w sposób naturalny.

Śmierć słoni w płomieniach.



W Antwerpji wybuchł pożar w dużym cyrku Sarrasani, który spłonął doszczętnie. Dwanaście tresowanych słoni zginęło w płomieniach. Obok dyr. Sarrasani.

Kulisy „Salonu Sportowego“

Szczegóły procesu Karelickiego.

Wyrok zapadnie dzisiaj wieczorem.

Łódź, 15 stycznia. Jak donieśliśmy w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi rozpoczął się proces 19-letniego Lejba-Aarji Karelickiego (Śródmiejska 21), oskarżonego o zabójstwo 25-letniego Bolesława Millera (Grabowa nr. 23).

O godzinie 10.00 wszedł na salę komplet sędziowski w składzie: przewodniczący sędzia Łuziński, w asystencji s. s. Kubiaka i Balickiego. Fotel oskarżenia publicznego zajął wiceprokurator Chawłowski ławę obrończą zaś adwokaci Lilker, Forelle i aplikant adwokacki Strauch.

Powództwo cywilne na sumę złotych 5000— za szkody materjalne i moralne, w imieniu rodziców zamordowanego Millera, oraz zł. 450 z tytułu kosztów pogrzebowych wniosła adw. Irena Rimlerowa.

Po krótkiej naradzie sąd powództwo cywilne oddalił.

Sąd odczytał personalja oskarżonego, z których wynika, że Arja-Lajb Karelicki urodził się w Zgierzu. Liczy obecnie lat 20. Zamieszkuje przy rodzicach na ul. Śródmiejskiej 21. Ukończył żydowską szkołę przemysłową przy ul. Pomorskiej.

Oskarżony, typ antypatyczny, a zarośniętem czole, wykazuje dużą pewność siebie i odpowiada dobitnie na pytania przewodniczącego

AKT OSKARŻENIA

Zkolei sąd przystąpił do odczytywania aktu oskarżenia, z którego wynika, że w dniu 4 listopada r. ub. o godz. 10 wieczór Karelicki zastrzelił w „salonie sportowym“ przy ul. Piotrkowskiej 90 stałego bywalca tego lokalu 25-letniego Bolesława Millera. Przybyłym na miejsce policjantom zabójca oświadczył, iż działał w własnej obronie, przytem oddał rewolwer, w którym znajdowały się 3 niewystrzelone naboje.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zadaje oskarżonemu pytanie, czy przyznaje się do winy, na co otrzymuje stanowczą odpowiedź: — Nie!

Oskarżony opowiada dalej, w jakich okolicznościach i z jakich przyczyn powstały między nim a Millerem nieporozumienia. Wyjaśnienia oskarżonego

brzmiały nieprawdopodobnie

Na około 10 tygodni przed dniem zabójstwa — mówi oskarżony — poznałem Millera w „salonie sportowym“ Goldesheima przy ul. Piotrkowskiej nr. 90.

Miller był już wówczas znanym z częstych awantur i szantażowania młodzieży szkolnej na t. zw. „deptaku“. Podejrzewał on mnie podobno, iż namawiam młodzież szkolną do niepłacenia mu

wymuszanego haraczu

Pewnego razu Miller zwrócił się do mnie z żądaniem pieniędzy na wódkę, a gdy mu odmówiłem, z tą chwilą stosunki nasze jeszcze bardziej zostały naprężone.

„SALON SPORTOWY“.

W dniu 3 listopada Miller przybył do salonu gry ze swą bandą, złożoną z 6 osób, w poszukiwaniu niejakiego Olearczyka, znanego pod pseudonimem „Króla Deptaku“.

Miller jak stwierdziłem miał przy sobie składany nóż, ukryty w rękawie płaszcza. Pobity przez Millera Olearczyk ratował się

ucieczką przez okno

i złożył zameldowanie w komisarjacie, że chcą go zamordować.

Dwóch policjantów odprowadziło go do domu.

Następnie banda Millera pobiła znajdującego się w lokalu szofera Garstka, który również musiał się ratować ucieczką. Banda Millera poczęła go gonić, z czego ja skorzystałem i uciekłem z lokalu, bowiem dowiedziałem się, że Miller ma się następnie rozprawić ze mną.

Następnie dnia 4 listopada, w godzinach przed południowych wchodząc do lokalu „salonu sportowego“ spotkałem Millera w bramie domu. Oświadczyłem mu wówczas że nie dam się tak urządzić, jak szofer Garstka, przyczem pokazałem Millerowi rewolwer

Na to Miller odszedł, zmierzywszy mnie groźnym wzrokiem. Wieczorem tegoż dnia, gdy ponownie przybyłem do lokalu, byłem świadkiem jak szofer Garstka spoliczkował Millera, który wówczas znajdował się w lokalu bez swej bandy. Do lokalu wszedłem z ręką w kieszeni.

Miller, przypuszczając prawdopodobnie iż trzymam w ręku rewolwer, szybko opuścił lokal. Po pewnym czasie Miller, widząc, że nie wychodzę, wszedł do lokalu wraz ze swą bandą. Zauważyłem wówczas, że Miller sięgnął ręką nagle do kieszeni i następnie coś błyszczącego ukrył w rękawie. Domyśliłem się, że Miller ma ukryty w rękawie nóż.

Pragnąc uniknąć awantury krzyknąłem „nie zbliżać się, bo będę strzelał“, przyczem wyciągnąłem rewolwer. Miller nie zważając wcale na wycelowaną w jego stronę lufę z okrzykiem „twoja śmierć albo moja“ rzucił się na mnie z nożem.

Gdy odległość między mną a nim wynosiła 3 — 4 kroki, nacisnąłem cyngiel rewolweru. Padł strzał. Miller chwycił się za serce i zawołał „Jezus“ Członkowie jego bandy rzucili się mu na pomoc i wyprowadzili go z lokalu w towarzystwie Byli to: Gelade, Marciniak Stasiński i inni.

Gdy nadszedł komisarz Andziak, oddałem mu rewolwer, oświadczając, że strzeliłem w obronie własnego życia.

Następnie na zapytanie adw. Forellego, oskarżony wyjaśnia, iż ostatnio, t. j. przed zabójstwem nie pracował, był na utrzymaniu matki, która posiadała jadłodajnię przy ul. Śródmiejskiej 23. Miał zamiar wyjechać do ciotki swej do Argentyny i posiadał nawet już niezbędne w tym celu dokumenty.

Następnie Sąd przystępuje do badania świadków, których postanowiono zaprzysiąc.

Przed Sąd staje 32 świadków, rekrutujących się przeważnie z młodzieży w wieku lat 16 do 20.

Wszystko to zdegenerowane typy mętów miejskich

Następnie zeznawali policjanci.

Wkońcu przed Sądem staje biegły lekarz dr. Hurwicz, który stwierdza, że kula przeszła z płuca lewego do prawego i że strzał był śmiertelny.

Adw. Forelle: Czy strzał był w ten sposób oddany, jak to opisywał oskarżony.

Dr. Hurwicz: (Po zademonstrowaniu przez oskarżonego). Są pewne odchylenia, ale w ten sposób mógł być oddany.

Następnie zeznaje świadek „Rudy Stasiek“ (Stanisławski), który oświadcza, że obydwu znał z lokalu ping - pongowego, był przytem, jak Miller „leciał“ na Karelickiego. Zauważył, jak Karelicki włożył rękę do kieszeni, wówczas odezwał się do niego, aby nie robił głupstw. Karelicki wyjął wówczas rękę z kieszeni i padł strzał

Karelicki n/w zwrócił się do zebranych ze słowami: — „Zabiłem łobuza, bo inaczej on by mnie zabił“.

O godz. 6-ej wieczorem Sąd zarządził przerwę do dnia dzisiejszego do godz. 9-ej rano.

W dniu dzisiejszym Sąd przystąpił do dalszego badania świadków, w ilości 24, wobec czego przemówienia stron i wyroku spodziewać się należy dopiero w dniu jutrzejszym.

Nowy rekord światowy.



Finlandczyk Ekman pobił ustanowiony przed kilku dniami przez swego rodaka Thunberga rekord światowy na 3000 metrów o 18 sekund, przebywając tę odległość w sensacyjnym czasie 5 minut i 1 sekundzie.

Śmiertelny upadek z lokomotywy

Nieostrożny ślusarz.

Piotrków 15 stycznia. W dniu wczorajszym około godziny 10 rano w obrębie stacji kolejowej w Piotrkowie wydarzył się tragiczny wypadek zakończony śmiercią 29 letniego Piotra Pasaka, mieszkańca Radomska, ślusarza zatrudnionego w parowozowni piotrkowskiej.

Pasak remontował parowóz w pewnej chwili będąc na szczycie runął na kamienną posadzkę i odniósł pęknięcie podstawy czaszki. Przewieziony do szpitala św. Trójcy zmarł w godzinę po wypadku.

Tragarz przyczyną zderzenia

samochodu z tramwajem.

Łódź, 15 stycznia. W dniu wczorajszym w Chojnach, tuż przed przejazdem kolejowym, zderzył się samochód z tramwajem linji nr. 1[?] Wypadek został spowodowany

przez tragarza

niosącego skrzynię z nabiałem. Tragarz ów byłby niechybnie wpadł pod samochód. Szofer w ostatniej chwili skręcił maszynę w bok, wskutek czego wpadł na nadjeżdżający tramwaj. Motor samochodu oraz bok tramwaju zostały uszkodzone.

Jęki starca w piwnicy

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 15 stycznia. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych, na ulicy Stodolnianej, pchnięty przez nieznanego sprawcę, wpadł do piwnicy 59-letni Ber Zylberberg, zamieszkały przy ulicy Rybnej 12. Zylberberg odniósł okaleczenia głowy. Pomocy udzielił mu lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

* * *

W bójce przy ul. Marszałkowskiej 11 ugodzony nożem odniósł ranę klatki piersiowej 21-letni Marjan Seczkowski, zamieszkały w tymże domu. Ofierze bójki udzielił pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

* * *

Na placu Reymonta w bójce odniósł szereg ran tłuczonych głowy Franciszek Naborowski, zamieszkały w Rudzie - Pabjanickiej przy ul. R... Nr. 64. Naborowskiemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego w lokalu 13 komisarjatu policji.

* * *

Na ulicy Limanowskiego najechany przez samochód odniósł okaleczenia głowy i nóg 11-letni Fiszel Rakoc..., syn kramarza, zamieszkały przy ul. Limanowskiego 45. Ofierze wypadku udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

Teatr Bomba.

To, na co czekasz, to, o czem myślisz, to co cię zaciekawia, ujrzeć możesz w teatrze „Bomba“, w obecnym, trzecim z rzędu programie p. t. „Szalony karnawał“. Program ten jest tak urozmaicony, że musi olśnić nawet najbardziej wybrednych bywalców teatralnych. Skecz i monolog, w których występuje znakomity Romuald Gierasieński, budzą na widowni paroksyzmy śmiechu. Tadeusz Faliszewski, który w pierwszym programie „Bomby“ wstępnym bojem zdobył serca wszystkich łodzianek, tym razem, w nowych, pięknych piosenkach, jeszcze więcej oczarował naszą publiczność. Różyńska i Welin zbierają laury w arcydowcipnym „Doloresie Pinkusie“ Para baletowa Bargielska—Moran wzbudza na widowni prawdziwą sensację w pomysłowym „Wschodzie słońca“ i „Bostonie miłości“ Halmirska upaja nas najnowszem, niezwykle melodyjnem, tangiem. Młodziutka Balcerakówna zachwyca publiczność swą niesłychaną werwą sceniczną, burza oklasków towarzyszy niezwykłemu numerowi, w którym Suchcicki występuje razem ze swą małżonką. Inne numery również doskonałe.

Dyrekcja „Bomby“ komunikuje, że z powodu wielkich kosztów i niskich cen biletów (od 1 zł. do 4.50 zł.) bilety ulgowe dla członków zw. zawodowych, urzędniczych i dla wojskowych, zostały zupełnie zniesione.

Zdarzenia i wypadki

ubiegłej doby.

(—) Prezydent Hoover oświadczył, że Ameryka jest zdecydowana nie zajmować się sprawami amerykańskiemi a wszystkie siły poświęcić ciężkiej sytuacji własnego kraju.

(—) Hiszpańskie ministerstwo sprawiedliwości zawiesiło dekret z 4 listopada ubiegłego roku o wprowadzeniu rozwodów.

(—) Rada Banku Polskiego uchwaliła wypłacić 12 procent dla akcyj I emisji i 10 procent dla akcyj II emisji, znajdujących się w posiadaniu rządu.

(—) Władze śledcze aresztowały 27-letniego Saturnina Gozdalskiego, zamieszkałego przy ul. Nowaka 30, który stworzywszy fikcyjną firmę budowlaną ubezpieczał postronne osoby w Funduszu Bezrobocia i Kasie Chorych danemi uzyskanemi w sposób oszukańczy za... Straty Funduszu Bezrobocia z tego tytułu wynoszą 150.000 zł., Kasy Chorych 100.000 zł. Gozdalskiego aresztowano jego pomocników: Edmunta Draniewicza, zam. przy ulicy P..., Stanisława Górskiego Pomorska 150, i Stasińskiego Bonifraterska 3. Prócz tego zatrzymano aż do wyjaśnienia około 30 osób.

(—) W Jabłonnie pod Warszawą 26-letni robotnik Henryk Chmielewski zamordował 16-letnią służącą Janinę Waladziakównę i ...letnią żonę Stanisławę z zemsty za doniesienie policji o zniewoleniu przezeń służącej.

...okomotywy
...rz.
...remontował parowóz
...będąc na szczycie
...zamienna posadzka
...ecie podstawy czaszki
...do szpitala św. Trójcy
...odzinie po wypadku.

...zderzenia
...ajem.

...niechybnie wpadł p...
...er w ostatniej chwili
...v bok, wskutek czego
...żający tramwaj. Mo...
... bok tramwaju został

...piwnic...
...unkowego.

...u Reymonta w bójce
... tłuczonych głowy
... Naborowski, zamiesz...
...abjanickiej przy ul. R...
...borowskiemu udzielił
...otowia ratunkowego
...rjatu policji.

...y Limanowskiego na...
...ochód odniósł okalecz...
... 11-letni Fiszel Rako...
... zamieszkały przy ul...
... 45. Ofierze wypadku
...y pogotowie ratunko...

...zenia i wypa...
...ubiegłej doby.

...ydent Hoover oświadczył,
...ecydowana nie zajmować
...erykańskiemi a wszystkie
...iej sytuacji własnego kraju
...pańskie ministerstwo spra...
... dekret z 4 listopada ub...
...eniu rozwodów.
... Banku Polskiego uchwalił
...t dla akcyj, I emisji 10 ...
...sji, znajdujących się w ...

...ze śledcze aresztowały ...
...zdalskiego, zamieszkałego
...który stworzywszy fikcyj...
...bezpieczał postronne osoby
...bocia i Kasie Chorych ...
...w sposób oszukańczy za...
...eszu Bezrobocia z tego ty...
... zł., Kasy Chorych 100.000
... aresztowano jego pomocn...
...ewicza, zam. przy ulicy P...
...órskiego Pomorska 150, i
... Bonifraterska 3. Prócz ...
... do wyjaśnienia około 30 ...
...błonnie pod Warszawą 26
... Chmielewski zamordował
...żącą Janinę Waladziakówn...
...Stanisławę z zemsty za ...
...wolenia przezeń służącej

Pasje, — których nie rozumie Europa...

...zrywki Ameryki podczas kryzysu.

Gigantyczny mecz bridżowy zajmuje drugą półkulę.

Nowy Jork, w styczniu.

...hwili obecnej rozgrywa się w No... ...rku gigantyczny mecz w bridża ...kończy się po oznaczonych zgó... ...pięćdziesięciu dwóch partjach. ...otąd rozgrywka nie zajmowała i ...amiętniała takiej ilości osób, jak

...ciętny Polak nie uzna za rzecz ...ani możliwą pasjonować się dla ...nej gry w karty. W Ameryce ...e ma się wrażenie, że odgrywa ...s walka tytanów, pomiędzy gra... — pp. Ely Culbertson'em i Sid... ...enz, a zwycięstwo jednego lub ...o partnera będzie miało ważkie ...wa:

...e także zdawało się, że przeży... ...wilę uroczystą: przyglądałem ...ej z sensacyjnych partyj.

...zas trwania meczu wynajęto i ...ono — a nawet formalnie zabary... ...o — część apartamentów jedne... ...a. Trzeba się wylegitymować, ...e wkroczyć na odcinek koryta... ...kniety łańcuchem. Prowadzono ...ez liczne drzwi, nakazawszy mi ...milczenie. Przechodziłem z salo... ...alonu. Wszędzie wisiały tablice ...mi: „Zastrzega się absolutne mil... ...Wkońcu znalazłem się w sanktu...

...o niewielki pokój hotelowy, ele... ...i komfortowo urządzony. Nikt ...z uprzywilejowanych osób, któ... ...zwolono stanąć za parawanem. ...acym graczy, nie zwracał uwa... ...lokalne. Wszyscy zarówno wy... ...szyie, żeby przez szczelinę pa... ...zobaczyć bohaterów dnia przy ...n stoliku.

...oro partnerów (w tem jedna ko... ...na p. Culbertson i jego partner... ...io spokojnie. Przy oddzielnym ...mloda kobieta notowała przebieg ...bitrem był oficer amerykański z ...oint (akademji wojskowej w A...

...mpjoni bridżowi — półbogowie ...torów bridża — zachowywali ...rywki śmiertelnicy. Niekiedy na... ...towali i śmiali się. Widziałem ...ak jeden z nich kazał sobie podać ...herbaty, którą przyniósł mu

stąpając na palcach.

...dają tutaj nawet, że jeden z gra... ...zony długim namysłem przeciw... ...poszedł do bufetu dla wypicia ...„u", ale to prawdopodobnie tyl... ...nda, jaka powstać musi dookoła ...ohatera.

...ról jednakże nie traci się czasu ...telki. Gracze pilnie notują bieg ...iem komentarze ich są równie ..., jak rozgrywka meczu. Uwagi ...bona nprz. ukazują się codzien...

...tu pięćdziesięciu dziennikach.

...ze nie rzucają kart swoich na środek stołu, jak robi się to w salonach, ale kładą je stole przed sobą. Nie zbierają też lew, jak dzieje się to potocznie. Wzięcie lewy oznacza się poprzecznie ułożoną kartą własną, stracenie lewy — pionowem jej położeniem. W ten sposób lewy oblicza się bez trudności.

Codziennie dziesiątki osób otrzymują pozwolenie przyglądania się meczowi

z poza parawanu,

ale w Stanach Zjednoczonych jest conaimniej trzydzieści miljonów graczy żądnych sensacyjnych szczegółów. W tym celu zmobilizowano armję dziennikarzy. Agencja prasowa trzyma tutaj stale trzech swoich pracowników, którzy po każdej partji wysyłają sprawozdania.

Wiele dzienników trzyma własnych sprawozdawców — rzeczoznawców, notujących szczegóły na specjalnie przygotowanych arkuszach.

Zainteresowanie ogółu tłumaczy się ogromnem rozpowszechnieniem bridża w Ameryce. W grze tej powstawały dziesiątki systemów i każdy wynalazca bronił swego systemu. W zeszłym roku zebrało się piętnastu ekspertów dla sformułowania „oficjalnego" przepisowego systemu. Culbertson zaś bronił własnego i wyzwał dla uzasadnienia go Lenza, swego przeciwnika.

Taka jest geneza obecnego meczu, ciągnącego się już od połowy grudnia.

Groom.

—xox—

Przygotowania Japonji do najazdu na Chiny.



Po zagarnięciu niemal całej Mandżurji. — Japonja czyni przygotowania do najazdu na Chiny właściwe w zdobytym od Rosji porcie Artura skoncentrowano flotę japońską, która ma rozpocząć blokadę wybrzeży chińskich. Na ilustracji: Wjazd do portu wojennego w Porcie Artura.

Dwa śluby Polki.

Emigrantka stanie przed sądem.

Przed sąd w Lille wpłynęła sprawa polskiej emigrantki. Franciszki Markowskiej, oskarżonej o bigamję. Markowska, przybyła do Francji w r. 1923 do swego szwagra, Józefa Mocydlarza, zamieszkałego w Vieux-Condé, w okolicach Lille. Przed władzami francuskiemi Markowska oświadczyła, że jest niezamężna, a synek który znajdował się wraz z nią jest

dzieckiem nieślubnem.

W czasie swego pobytu we Francji poznała Markowska górnika, Michała Górnego, z którym miała syna. W celu uregulowania sytuacji dziecka postanowiła Markowska wyjść zamąż za Górnego. Ślub odbył się w r. 1925.

Przed kilku dniami wpłynęło jednak do władz francuskich doniesienie, iż Markowska wyszła zamąż już w Polsce w r. 1920 i że mąż jej żyje. Ślub jej z Górnym podlega więc karze za bigamję. Oskarżona przyznała się do winy i na skutek tego została zaaresztowana. W najbliższym czasie odbędzie się rozprawa sądowa.

Mamusiu, przebacz!...

Dwie dziewczynki na tułaczce.

Gdzieś po największem mieście świata, stolicy Anglji, Londynu, wśród nieznanych tłumów, tułają się dwie dziewczynki, które uciekły przed kilkoma dniami z domów swych rodziców, w Brigh.

Obie dziewczynki, 14-letnia Marion White i 13-letnia Beryl Johnson są uczennicami szkoły handlowej, ale widocznie pod wpływem nastrojów kryzysowych, które w Anglji dają się odczuwać, postanowiły uciec do Londynu w celu zdobycia

samodzielnej pracy.

Uciekinierki, zabrały z sobą, walizki z bielizną i odzieżą, a Beryl Johnson miała przy sobie sporą sumę pieniędzy.

Po przybyciu do Londynu dziewczynki zgłosiły się do pewnej cukierni, gdzie kazano im przyjść nazajutrz i obiecano pracę.

Widocznie jednak, że nie poszło to tak łatwo, gdyż pani Johnson otrzymała onegdaj następujący list od swej córeczki z Londynu:

„Kochana mamusiu, uciekłam z domu, bo chciałam znaleźć samodzielną pracę, ale przekonałam się, że to

bardzo trudno.

Czy przyjmiesz mnie zpowrotem, gdy do końca tygodnia nie dostanę zajęcia? Narazie mam się zupełnie dobrze, ale jestem bardzo nieszczęśliwa bez ciebie i żałuję, że opuściłam dom. Spodziewam się, że przebaczysz mi i przyjmiesz mnie zpowrotem. Twoja kochająca cię Beryl!".

Po tym liście jednak dziewczynki ... nie dały znaku życia, ani nie pow... do domu.

Poszukuje ich policja.

—x:o:x—

Nieudana ucieczka wiarołomnej żony.

Dramatyczny pościg samolotem...

Nowojorski przemysłowiec, 40-letni Harry Durton, ożenił się przed dwoma laty z osóbką również piękną, jak chimeryczną i kapryśną, 19-letnią Mabel Pralle. Małżeństwo było bardzo niedobrane a ponieważ oboje odznaczali się wielkim uporem i chcieli stanowczo postawić na swojem — zatruwali sobie

nawzajem życie...

Od pewnego czasu, stwierdził przemysłowiec z wielkiem zadowoleniem, że żona jego bardzo się zmieniła. Nie dręczyła męża rozmaitemi zachciankami, nie wymagała, aby towarzyszył jej w rozmaitych eskapadach nocnych, nie męczyła go nawet żądaniami nowych toalet. Codziennie zato wychodziła po południu z domu o godz. 4 a wracała o 7-ej. Czas ten poświęcała — jak oznajmiła mężowi —

pracy filantropijnej.

Krótko jednak trwała radość przemysłowca. Gdy bowiem pewnego dnia powrócił o godz. 6 wieczorem, zastał zamiast żony list, w którym oznajmiła, że nie może z nim żyć i opuszcza go na zawsze...

Przemysłowiec jednak nie dał za wygrana. Wsiadł natychmiast do swojego samolotu i udał się w pogoń za żoną, służba bowiem oznajmiła mu, że niewierna żona wyjechała parę minut przed jego przybyciem, autem męża, w kierunku New Yersey.

Auto posiadało oryginalny kształt, zostało skonstruowane na specjalne zamówienie Durtona. Wobec tego odnalezienie auta z samolotu

nie było zbyt trudne.

Durton kazał pilotowi jechać wzdłuż szosy i już po paru minutach romantyczną parę znaleziono w pędzącym samochodzie. Przemysłowiec rozkazał tedy pilotowi, aby natychmiast wylądował wpobliżu owego auta. Pilot wypełnił ten rozkaz tak dokładnie, że zawadził kołem aeroplanu o przód auta, lecz na szczęście obeszło się bez katastrofy.

Przemysłowiec zastał żonę w towarzystwie „serdecznego przyjaciela". Jego obił, a ją odwiózł do domu.

———

Nowy gubernator Filipin.



TEODOR ROOSEVELT został mianowany przez Hoovera gubernatorem Filipin.

—x:o:x—

Arnaldo Fraccaroli 60

„RAJ DZIEWCZĄT"

POWIEŚĆ Przedruk wzbroniony

Streszczenie początku:

...u manikurzystek poznał autor pełną ...Amerykankę, miss Florence, córkę mi... ...ennedy i spędził z nią szaloną noc. Za ...wem malarki, miss Mabel, dostał się ...jej rodziców i po pewnym czasie w ...przed rodzicami odwiedziła go w jego ...u. Była zaręczona z Mr. Dixonem ...dnia miss Florence zawiozła swego a... ...do leżącego za miastem „Domu Dzie... ...którego była protektorką. Tu zapo... ...z kierowniczką tego domu, miss To... ...dłuższem niewidzeniu się, stęskniony ...ka autor, dowiedział się, że miss Flo... ...dzie obecna na ślubie swej przyjaciółki, ...riet, w kościele św. Trójcy. ...ubie ujrzał w gronie towarzyszek pan... ...ej miss Florence. Podczas składania ce... ...nego pocałunku na twarzy panny mło... ...chen, poprosił Florence o chwilę roz... ...sypał ją stekiem wyrzutów, że go uni... ...długo. ...anie, czy go kocha, nie odpowiedziała ...dniach dowiedział się od Miss Mabel, ...bliższych dniach odbędzie się ślub miss ...Wiadomość ta uderzyła weń jak grom. ...natychmiast do domu dziecięcego do ...peki, aby zasięgnąć bliższych informa...

*

...łapana niespodziewanie, podczas ...liny z porannego dyżuru zaledwie ...ynały prace (a były tam niektó... ...żo przybyłe z balu, z zabawy, czy ...wycieczki automobilowej). Miss ...czuła się zmieszaną. Ale ja za... ...m ją słowa, zaledwie znaleźliśmy się w małym, bielutkim saloniku dyrekcyjnym.

Czy to prawda, że Florence wychodzi zamąż? Ślub jutro? Co Chcę wiedzieć! Miss Topeka różowiutka, okrąglutka, spokojna, zdawała się nie rozumieć mojego podniecenia. Poco tak się wzruszać aż do cierpienia, kiedy życia powinno się używać w radości, a cierpienie na nic się nie zda. Ja pytałem ją w dalszym ciągu. To nie była chwila do filozofow. Topeka nie wiedziała wykręcała się, mówiąc, że od kilku dni nic prawie nie wie o Florence. Wreszcie wyznała: tak, jutro jej przyjaciółka wychodzi zamąż.

— Muszę absolutnie z nią pomówić

Ależ nie, to niepodobna, niech się pan uspokoi, jak można? Niech pan będzie rozsądny, przecież to jej ostatni dzień panieński, jest bardzo zajęta, wizyty, życzenia, wyprawa, pożegnalny obiad u koleżanek szkolnych, wzruszenie na myśl o przyszłości... O, tak, wyobrażam sobie jej wzruszenie! Chcę bezwarunkowo z nią mówić. Topeka reaguje, chociaż coraz słabiej, mój chłodny upór przeraża ją. Pomimo to nie mogła obiecać wyjednania chwilki rozmowy, napewno Florence nie miałaby na to czasu. Czyż nie można było odłożyć na później?

— Tak, po fakcie dokonanym! Nie, natychmiast, lub też zrobię skandal, ale dotrę do Florence.

Groźba moja natchnęła Topekę odwaga. Nie zatelefonowała, misja była zbyt delikatna, lecz poszła osobiście do mieszkania Florence i po pół godziny wróciła z odpowiedzią. Florence udzieliła mi kwadrans rozmowy po południu pomiędzy jedną zapowiedzianą wizytą, a drugą.

* * *

Znalazłem się w jej małem mieszkanku, ubraną w obcisłą sukienkę koloru jadeitu która zaznaczała jej kształty aż do bioder, rozszerzając się dalej kolorowemi falbanami krótkiej spódniczki. Wydała mi się jeszcze piękniejszą, biła od niej jakaś dziecięca radosna świeżość. I doznawałem wrażenia, że cały mój gniew mija pod wpływem tej uroczej wizji.

Wyszła na moje spotkanie z wyrazem zadowolenia, spokojna, radosna, uśmiechnięta, jakgdyby nic się nie stało i nie miało stać, wyciągnęła do mnie ręce, a głos jej nie zadrżał:

— Przepraszam pana, ale mam jeszcze tyle do załatwienia. Chce mi pan coś powiedzieć? Mamy dziesięć minut do rozporządzenia. Niech pan siada. Napije się pan herbaty?

W sąsiednim saloniku pracowało kilka kobiet: pokojowe, krawcowe. Mrugnięciem oka dałem jej do zrozumienia, że lepiej byłoby, gdybyśmy zostali sami.

— Niech pan nie zwraca na nie uwagi: nie przeszkadzają i nie słuchają, mają co innego do roboty.

I wtuliła się w ogromny fotel ruchem rozpieszczonej kotki, a wyglądała przytem jeszcze dziecinniej. Zapaliła papierosa, zaciągnęła się głęboko dymem i czekała, bym zaczął mówić, przewiesiwszy poza poręcz rękę z papierosem, który się sam dopalał. Zbliżyłem się do niej i rzekłem cicho:

— Wychodzisz zamąż?

— Tak, jutro.

— Jakto? I nic mi nie powiedziałaś? i trzymałaś mnie zdaleka od siebie?

— Byłabym pana zawiadomiła.

— Dziękuję, po spełnionym fakcie.

— Może przed faktem, nie wiem.

— Na litość, Florence, nie mów takim tonem! Dlaczego tak postępujesz? Ja wypieściłem w duszy twój obraz pełen uroku, obraz kobiety z sercem! Żyje w tem mojem sercu zjawiskowo cudna Florence, której zawdzięczam dar bezcenny, dar, który otrzymany od innej, byłby mi się wydał występnem szukaniem nowych wrażeń, a, przyjęty od ciebie, stał się czemś nieskończenie czystem, prostem, czemś, rzec można, niewinnem, tyle było dziecinnego czaru w tej ofierze. Owiałaś moje szare, nudne życie promienną atmosferą, niby jaśnieniem zorzy. Nie wiem, chciałbym ci powiedzieć, jaką jesteś dla mnie radością, ale powiedzieć słowami prostemi, bez cienia romantyzmu i emfazy. W twojej młodości, w twoim wdzięku jest jakaś dobroć i słodycz, którą wdycham pełną piersią, jak powiew wiosny. A w twojej duszy, nawet w twoich kaprysach, w tej twojej zmienności lekkomyślnego dziecka i rozważnej, rozsądnej kobiety, w tem pragnieniu użycia, które potrafisz dowoli przerywać i poskramiać, w niektórych odcieniach twego głosu, w nieprzewidzianych często słowach, w całej twej prostej, a jednocześnie skomplikowanej istocie jest jakiś czar, wytrącający mnie poprostu z równowagi. Maleńka, wzięłaś mnie, zawojowałaś mnie, nie jestem pochopny do wyznań, a widzisz, wobec ciebie wyznaję z pokorą. Odsłaniam swoją duszę, wyjawiam ci broń, jaką walczyłem, nie ukrywam swojej słabości. Przyszedłem tu uzbrojony w cierpkie słowa, a sam twój widok mnie rozbroił...

Florence słuchała nieruchoma, z przymkniętemi oczami. Ręka, zwieszona za poręcz, nie ruszyła się z miejsca. Papieros dopalał się sam. Po chwili odrzekła:

— Dlaczego mi nie ufasz?

— Jakże ci mam ufać? Wszak wychodzisz zamąż?

— To nie ma znaczenia.

I zwykły swój frazes wypowiedziała beztroskim tonem. Wybuchnęła ... bacząc nato, że ton naszej rozmowy mógł wydać się nienaturalnym pracującym w sąsiednim pokoju kobietom. ... że to nie ma znaczenia? A więc Florence sprowadza ten

ce sprowadza ten ważny moment życ... (ooo, nie uśmiechaj się, ważny nawet ... Ameryce!) do rozmiarów codzien... wydarzenia? Nie obawiając się jej ... zić, powiedziałem, że odgadywa... prawdziwą jej myśl. Małżeństwo ... miało znaczenia, gdyż jej wydawał... że moglibyśmy zachować dawny ... stosunek, kochać się bez ogranicz... może z większą jeszcze swobodą, ... na bowiem śledzić narzeczoną, wy... niej jest jednak — nie podpatryw... ny. To była jej myśl? Jeżeli tak, to myśl błędna, obrażająca, brutalna. ... by chodziło o zwykłą przygodę m... znalazłbym może w tym cynizmie ... cierpki pierwiastek rozkoszy, lecz ... dzy nami, nie, nigdy! Nieznośną mi ... myśl o dzieleniu mego skarbu z ki... nym. A ona, czy potrafiłaby to zn... Czy, jej zdaniem, i to nie miało znaczenia?

— Nie mówię, żeby mi to sprawiał... przyjemność, ale jest konieczne.

— Dlaczego?

— Bo postanowione oddawna, bo byłam zaręczona, zanim jeszcze ciebie poznałam, bo życie ma swoje wymagania, a teraz już zerwanie byłoby skandalem ...

— Byłaś zdecydowana schwytać ... na gorącym uczynku przy pomocy Miss Mabel, a potem już tego nie chciała... Dlaczego?

— Bo to niepochlebiałoby mi wcale

— I dlatego się poświęcasz?

— Nietylko; również dlatego, że papa chciałby, żebym wyszła zamąż. A jeszcze dlatego, że nie można zostać panną na całe życie. Zdaje się, że to jest śmieszne także i u was. U nas przekomiczne.

(d. c. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Rozplanowanie hal targowych w Warszawie nie jest oparte na programie aprowizacji Warszawy. Przypadkowo wybrano miejsca, na których wybudowano hale targowe. Obecnie magistrat posiada plan, podług którego decyduje w jaki sposób mają być urządzane rynki i hale. Hala dla Pragi stanie na miejscu rzeźni, która będzie przeniesiona na Żerań. Na Powiślu, zgodnie z decyzją magistratu, urządzone będzie czasowe targowisko pod filarami wiaduktu Poniatowskiego. W przyszłości projektuje się urządzenie hali w rzeźni na Solcu. Prócz tego przewiduje się wybudowanie hali na pl. Parysowskim dla północnej dzielnicy miasta. W Mokotowie i na Woli. Co się tyczy budowy hali na Woli, sprawa ta była realna o tyle, że uchwalono pożyczkę, jakiej mieli udzielić kapitaliści angielscy. Wobec zmiany sytuacji na angielskim rynku pieniężnym, firma wycofała się z przedsięwzięcia.

* * *

Umieszczanie skrzynek na balkonach jest bardzo często dokonywane niedokładnie. Szczególnie w porze zimowej po całorocznem używaniu skrzynek, są one źle przymocowane. Zachodzi obawa że spadną z balkonu i zranią przechodniów. Władze ostrzegają posiadaczów skrzynek balkonowych aby sprawdzali czy skrzynki te nie są zbyt słabo przymocowane.

* * *

Plan Warszawy, przedstawiony ministerstwu, nie uwzględniał przeprowadzenia ulicy przez Ogród Saski w celu połączenia Marszałkowskiej z Żabią i pl. Bankowym. W sprawie tej magistrat powziął uchwałę, jednakże rada miejska sprawy nie załatwiła. W zaleceniach nadesłanych do magistratu w związku z zatwierdzeniem planu regulacji, ministerstwo robót publicznych uważa, że przeprowadzenie połączenia pomiędzy Marszałkowską, a pl. Bankowym przez Ogród Saski jest podyktowane względami komunikacyjnemi. Dział regulacji opracowuje plany nowej ulicy, które będą przedstawione ministerstwu do zatwierdzenia.

* * *

Dyrekcja wodociągów i kanalizacji rozpoczęła roboty wodociągowe, które mają trwać do kwietnia kosztem miljona złotych. Przystąpiono do zakładania przewodów wodociągowych do Annopola, do pomieszczeń dla bezdomnych. Poza tem przystąpiono do zmiany przewodu do Bielan.

* * *

W z. m. starostwo grodzkie południowo-warszawskie wydał 32 nakazy zaliczenia naprzód kosztów wykonania robót remontowych w posesjach, których właściciele nie zastosowali się w terminie do zarządzeń urzędu inspekcyjno-budowlanego magistratu, nakazujących przeprowadzenie remontu. Ściągnięte drogą egzekucji sumy zużytkowane będą na koszty zastępczego wykonania nakazanych robót remontowych przez komitet rozbudowy.

* * *

Na skrzyżowaniu Nowego Świata i ulicy Chmielnej umieszczony ma być reflektor, oświatlający policjanta, kierującego ruchem. Pozostanie sygnalizacja od ul. Chmielnej, która wskazywać będzie kierowcom na zbliżający się z przeciwnej strony autobus. Sygnalizacja na ul. Foksal będzie zniesiona.

Krew w młynie.

Bandyta poranił trzech robotników.

Z Brzeżan donoszą o niezwykle sensacyjnej sprawie, która wydarzyła się onegdaj w gminie Buszcze.

Oto do młyna Natana Begnera zgłosił się jakiś osobnik z prośbą o pracę. Ponieważ w tym czasie w młynie nie było jakiegokolwiek zajęcia dla niego, przeto zarządca

odmówił jego prośbie.

Wówczas osobnik poprosił o pozwolenie przenocowania. Prośbie tej uczyniono zadość i nieznajomy udał się do izby, gdzie spało trzech robotników młynarskich.

Tam, na propozycję jednego z nich, przez jakiś czas grali w karty, które jeden z młynarczyków wyjął ze swego kuferka. W momencie tym nieznajomy przybysz dostrzegł, że w kuferku znajdują się pieniądze.

Gdy po skończonej grze wszyscy ułożyli się do snu i zasnęli, osobnik ów znalezionym dżaganem zadał po kilka ciosów każdemu ze śpiących młynarzy poczem zabrawszy pieniądze z kuferka zbiegł.

Na odgłos jęków poranionych młynarczyków zbiegła się czeladź śpiąca w sąsiednich izbach, ale sprawcy już nie zdołano ująć. Wszystkie jego ofiary znaleziono w kałuży krwi, obok na ziemi leżał dżagan — narzędzie zbrodni. Rannych przewieziono rano do szpitala w Brzeżanach, gdzie stan jednego z nich uznano za beznadziejny.

Wilki pożarły pijaka.

Pozostały po nim tylko kosteczki.

Z Wilna donoszą:

W lesie, wpobliżu wsi Harnieńce, gm. dziśnieńskiej, znaleziono obgryzione zwłoki mieszkańca sąsiedniej wsi Osipowiczowo, Edwarda Łukaszewicza, który jak zdołano ustalić, wracając od krewnych z gościny w stanie pijanym, w drodze usnął. W czasie snu został napadnięty przez wilki, które udusiły Łukaszewicza, a następnie zwłoki ogryzły.

KRATECZKI·

Dobre serca sąsiadów.

Wyeksmitowana gospodyni.

Mam znowu własne mieszkanie. Pokoje, kuchnia, łazienka (bez wanny), gaz elektryczność, służąca (stłuczone talerze i szklanki), klucz od mieszkania, brak strychu na suszenie bielizny, tramwaj, pranie w domu, gotowanie obiadów, przypalone mięso, wydatki na gospodarstwo domowe, pretensje o późny powrót do domu, monity o komorne, groźba eksmisji, rachunki za światło, „musi być kupiony chodnik", słowem — mam własne mieszkanie. To brzmi bardzo przyjemnie. Zwłaszcza dla wierzycieli, którzy nareszcie mogą podać komornikowi jakiś konkretny adres. Tylko że ten adres, dotychczas przynajmniej, starannie zakonspirowałem. Niema głupich. Gdy się mnie kto pyta, gdzie mieszkam, odpowiadam: dzisiaj jest ładna pogoda. Tak samo, jak z powodu braku zegarka, gdy mnie kto pyta: która godzina, wyjmuje pudełko zapałek, spoglądam na nie i odpowiadam: środa.

Własne mieszkanie ma wiele przyjemnych stron. Niema gospodyni, któraby mówiła: moja pani, takiego męża, tobym nieścierpiała. Ja, moja pani, jak mój nieboszczyk żył, to codziennie czekałam na niego przed biurem i prowadziłam do domu, bo wie pani złota, że te łajdaki, jak tylko nie czują nad sobą silnej ręki kobiecej, to zaraz gdzieś się zawieruszy.

We własnem mieszkaniu człowiek się czuje jakiś spokojniejszy. Zawsze przecież niema w domu gospodyni, czy gospodarza, któryby co pięć minut męczył: zapłać pan komorne! To jest duży plus. Zresztą są ludzie, którzy z zasady komornego nie płacą, ale ja do nich nie należę. Mam znajomych, którzy mieszkają na Polesiu Konstantynowskiem i twierdzą, że jeśli Magistrat wybudował domy, to nie poto, żeby oni płacili w nich komorne.

Wyobrażacie sobie państwo zmartwienie Tyllera, który budował domy na Polesiu, i teraz te domy robią konkurencję jego własnym domom.

Są ludzie, którzy mają czułe serca. Są ludzie, którzy nie mogą znieść myśli że oni mieszkają, a kto inny ma stracić mieszkanie. Jednak źle pojęta litość miewa skutki fatalne.

EKSMISJA.

Przy ulicy Żórawiej 16 wiele lat zajmował mieszkanie 37-letni Gecel Linder. W ciągu ostatnich dwóch lat nie płacił on jednak komornego i właścicielka domu, 67-letnia Antonina Olczyk, uzyskała wyrok eksmisyjny, a 8 października r. ub. komornik z tego powodu usunął Lindera z mieszkania. Mieszkanie jego zajęła Olczykowa.

Ten fakt wzburzył dziesięciu lokatorów, którzy postanowili bronić interesów Lindera. Wyłamali oni w tym celu drzwi dawnego mieszkania Lindera, wyrzucili z niej całkiem bezceremonialnie gospodynię Olczykową i wprowadzili do mieszkania szczęśliwego Lindera. Szczęście jednak trwa krótko. Linder mieszkał tylko jeszcze miesiąc, a następnie prawu stało się zadość. W rezultacie Sąd Grodzki skazał najbardziej agresywnych obrońców Lindera: Jente Śniatowską na 3 tygodnie aresztu, syna jej Chila Śniatowskiego na 2 tygodnie aresztu, Rat ze Grinbaum na 1 tydzień aresztu zaś samego Gecla Lindera na 2 tygodnie aresztu.

Jerzy Krzecki.

Bandyci w mieszkaniu robotni[ka]

Kobieta w więzach.

Z Kcyni donoszą:

W nocy włamali się nieznani bandyci do mieszkania Hemerlinga w Kcyni. Bandyci wybili okno i wdarli się do mieszkania w czarnych maskach na twarzy. W mieszkaniu znajdowała się tylko żona Hemerlinga, gdyż mąż jej pracował w kopalni soli w Wapnie i wrócił dopiero o godz. 6 rano do domu.

Bandyci, których było czterech, podzielili się w ten sposób, że jeden pozostał na podwórzu, drugi w korytarzu, a dwóch z rewolwerami w ręku, zażądali od przerażonej, ze snu zbudzonej, Hemerlingowej

wydania pieniędzy.

H. błagała, by jej życie darowali i zaklinała się, że oprócz 4 zł. nie posiada żadnych innych pieniędzy. Bandyci związali H. powrozami i zaknebnowali jej usta, przeszukali całe mieszkan[ie] pieniędzy nie znaleźli.

Podczas przerzucania sprzę[tów do]mowych i poszukiwaniu gotów[ki ...] kał na podwórzu znajdujący s[ię ...] ta do okna. Był to umówiony [znak gro]żącego niebezpieczeństwa. W[ów]nili się wszyscy z mieszkania [pozosta]wiając skrępowaną i skneblow[aną He]merlingową na łasce losu.

Gdy rano mąż powrócił, [zastał w] mieszkaniu związaną, napół n[ieży]wo żyjącą żonę.

Po uwolnieniu żony z więz[ów, dowie]dział się o całem zajściu, o k[tórem do]niósł policji.

Policja natychmiast wszczę[ła ener]giczne śledztwo, lecz do tej [pory na] ślad bandytów nie natrafiła.

117,383-ch mieszkańców

liczy Częstochowa.

Z Częstochowy donoszą:

W ścisłym wyniku przeprowadzonego w dniu 9 grudnia r. ub. powszechnego spisu ludności ustalono, że Częstochowa posiada 117.383 mieszkańców. W r. 1921, w którym był dokonany poprzedni spis ludności, liczba mieszkańców naszego miasta wynosiła 80.472 osób, a więc w ciągu tego dzies[ięciolecia] zwiększyła się o 26.862 osób, [...] zwiększenia o 9.049 osób wskut[ek przy]łączenia przedmieść.

W ciągu 10-lecia przyrost [ludności] w powiecie, pomimo przyłącze[nia ...]nów, wyraża się cyfrą około [...] sób t. j. 32 procent.

Wypalone oczy chłopców.

Nieszczęśliwy wypadek przy lasowaniu wapna.

Z Torunia donoszą:

W Rojewie, w majątku Kloskowo, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który wywarł wielkie wrażenie wśród tutejszego obywatelstwa.

Otóż dwaj synowie L. Klóskowskiego, Czesław i Sylwester, podczas nieobecności ojca, wzięli się

do lasowania wapna.

A ponieważ tego nigdy nie robili, wleli dwa wiadra wody do beczki, [w której] znajdował się 1 centnar nielas[owanego] wapna.

Skutki były takie, że bec[zka pod] wpływem silnego naporu rozp[ękła,] oblewając nierozlasowanem jes[zcze do]brze wapnem obu synów Klos[kowskie]go tak nieszczęśliwie, że obaj [stracili] wzrok i zostali dotkliwie popa[rzeni na] twarzy.

Szaleniec przebił widłami

matkę, brata i dwu parobków.

Z Wilna donoszą:

Umysłowo chory Jan Górka, mieszkaniec wsi Cejkinie, gm. Łoździeje, w silnym ataku szału porwał widły i przebił niemi matkę Jadwigę, która po kilku minutach nie odzyskawszy przytomności zmarła. Po dokonaniu tej ohydnej zbrodni, szaleniec usiłował wybiec na dziedziniec, lecz został zatrzymany przez brata, Dominika. Szaleniec z furją rzucił się na brata i widłami ugodził go w głowę, a następnie

zmasakrował twarz.

Zalany krwią Dominik Górka wypadł na podwórze i począł wzywać po[mocy. W] trakcie tego szaleniec całą siłą widłami w głowę brata, rozbi[jając mu] czaszkę. Na krzyk mordowane[go zbie]gło się kilku włościan, którzy r[zucili się] na szaleńca z zamiarem rozbro[jenia,] lecz ten z nadludzką wprost siłą [powalił] na ziemię kilka osób oraz zrani[ł] dwóch parobków, a następnie [nieza]trzymany przez nikogo,

zbiegł do lasu.

Powiadomiono policję, która za[rządziła] na szaleńca obławę, i wkrótce go [uję]ła.

Sukces policji czechosłowackiej.

Wysoka nagroda pieniężna za schwytanie zabój[ców] pocztyljona.

Z Żyliny (Słowaczyzna) donoszą:

Policja czechosłowacka aresztowała członków U.O.W., sprawców napadu i zabójstwa pocztyljona pod Peczeniżynem.

Na czele organizacji terorystycznej stał Roman Kucyk z Kołomyi, który dokonał w lipcu napadu na ambulans pocztowy w gminie Stalecin koło Koszyc i zrabował wówczas wraz ze swymi towarzyszami znaczniejszą kwotę w walucie czeskiej.

Z powodu tego władze czeskie wydały przeciw niemu

list gończy.

Zbrodniarz zjawił się onegdaj na dworcu w Żylinie, celem zakupienia biletu jazdy do Liberca, został atolij przez agenta tajnej policji rozpoznany i z miejsca aresztowany.

Dokumenty, dostarczyły dowodu, [że] poszukiwany również przez polskie w[ładze Ro]man Kucyk, mający swych wspólników [w Ko]łomyi, a również na terenie czechos[łowackim.] W ciągu kilku godzin unieszkodliw[iono re]szty sprawców napadu na wóz poc[ztowy pod]le Peczeniżyna pod Kołomyją, gdzie [po zamor]dowaniu pocztyljona i towarzyszącego [mu żan]darma

zrabowali 120.000 zł.

Wobec faktu, że władze polskie w[yznaczy]ły w swoim czasie nagrodę w kwoc[ie ...] zł. za schwytanie tych zbrodniarzy, [nagroda] przypadnie całkowicie policji czes[kiej], wzgl. jej posterunkowi w Żylinie.

L. H.

Ręce matki..

Było ich troje nieletnich dziatek: Sylvain Raymond i Jeanine. Wszyskie miały szyjki łabędzio-białe, włoski jak len jasne, buziaczki różowe jak drzewka migdałowe w kwiecie i oczko błękitne jak bławatki.

Przed rokiem odumarła je matka.

Pamiętały oczy jej, przepastne fiołki płomienne — nie z tego już świata — szczupłe długie, wypieszczone przezroczyste dłonie, które zaokrąglała w kształt czary, tuląc do piersi jasnowłose główki swych dzieci w upojeniu miłości macierzyńskiej.

— Maleństwa moje! — mówiła nieraz cichym swym, pełnej niebiańskiej harmonii głosem, — widzieć was i czuwać nad wami będę i wtedy, gdy nie będzie już mnie między wami!

Kiedy umarła dzieci nie mogły zrozumieć dlaczego opuściła je... i dokąd poszła.

— Ale widzi nas — powtarzały raz po raz mając w pamięci ostatnie omal słowa matki.

Po śmierci jej opuścił śliczny zakątek w którym ujrzały światło dzienne — cichy i uroczy dom w Touraine na wybrzeżu Loary w bluszczu i pnące róże spowity. Ojciec ich bowiem powieściopisarz Olivier de Chanterive nie był w stanie mieszkać nadal w tem ustroniu, gdzie złota nić szczęścia jego urwała się nagle i brutalnie.

Przyjąwszy cios z poddaniem nabył mały starożytny zamek na pograniczu Berry, wśród równin pokrytych odwiecznym borem i stawami w okolicy posępnej, harmonizującej z jego beznadziejnym smutkiem.

Zamek odrestaurowano naprędce. Otaczający go park jednakże pozostał nadal w zaniedbanym stanie.

Dzieci biegały, jak młode jelenie po zarośniętych alejach wśród gęstwiny ostrych krzewów, cierni, bluszczu i lian pnących.

Sylwain najstarszy z rodzeństwa kryjąc się za pniami czerwonych buków udawał wilka. Raymond i najmłodsza Jeanine z przenikliwym piskiem uciekali przed nim podczas, gdy Olivier de Chanterive z okien swego gabinetu goniąc wzrokiem za swą trójką czerpał w niej siłę do życia.

Pewnego razu dzieci w eskapadach swych do parku natrafiły na coś w rodzaju podkopu wyłożonego kamieniami. Wisiał przy nim łańcuch jakdyby wmurowany w ścianę.

Sylvain machinalnie pociągnął go i jednoo skrzydło ukrytych w murze drzwi skrzypnęło otwierając się na ciemne wilgotne schody.

— Chodźcie! Chodźcie! — zawołał malec, który odziedziczył bujną wyobraźnię po ojcu — znaleźliśmy [...] czarodziejki Blanche! Pójdziemy w odwiedziny do niej!

I zaczął pierwszy schodzić po schodach w głąb podkopu. Raymond wziąwszy Jeanine za rączkę poszedł aczkolwiek bojaźliwie w ślad za nim.

— Jeden!.. Dwa!.. Trzy!.. Cztery!... — liczył Sylvain schody zagłębiając się z rodzeństwem coraz bardziej w ciemny, wilgotny, pachnący stęchlizną pleśni podkop.

— Dwadzieścia siedem... Dwadzieścia osiem... Dwadzieścia dziewięć... Trzydzieści!

Nagle dzieci stanęły i... jagdyby siłą niewidzialną kierowane zawróciły biegnąc po schodach w górę z szybkością na jaką pozwoliły im nóżki dygocące ze strachu.

— Tatusiu! — zawołały wpadając do gabinetu ojca z wylęknionemi twarzyczkami.

— Co się stało, moje dzieci? — spytał powieściopisarz.

— Widzieliśmy mamusię! — szepnął Sylvain składając jak do pacierza rączki.

— Drogi chłopcze! — westchnął Olivier de Chanterive — matka twoja nie żyje! Widzieć jej nie mogłeś!

— Ależ tak! Ależ tak! — zawołał Raymond — ja także widziałem mamusię ręce jej....

— I ja! I ja! — szczebiotała Jeanine — widziałam oczy mamusi....

— Cóż mówiły jej oczy? — spytał ojciec tkliwie, borąc dziewczynkę na kolana.

— Bałały się, tatusiu!..

— Nie rozumiem! Gdzieżeście widzieli to? — badał powieściopisarz zdziwiony.

— Teraz ci opowiem pośpieszył Sylvain z odpowiedzią — tam, w parku, na dole są drzwi, które otworzyły się gdy pociągnąłem za żelazny łańcuch. Za drzwiami są schody. Zeszliśmy zobaczyć czarodziejkę. Liczyłem stopnie... Przy trzydziestym dwie białe dłonie ukazały się w ciemności, robiąc tak!.. tak!

Tu Sylvain zaczął machać rączkami jakgdyby odpychał coś lub kogoś.

— Tak!. Tak!.. Tak!.. — zawołał Raymond powtarzając gest braciszka.

— Tak!.. Tak!.. Tak!.. — zawtórowała mu Jeanine machając rączkami..

— Potem ujrzeliśmy twarz... ciągnął dalej Sylvain.

— Mamusiu... — podchwyciła Jeanine.

— Chodźcie dzieci — odezwał się powieściopisarz — pokażecie mi te drzwi i te schody.

— Dziwna rzecz — szepnął do siebie stanąwszy przy podkopie — nie zauważyłem go oglądając park.

— Dokąd on prowadzi.

— Zeszliśmy po tych schodach w dół zawołał przerażony otworzywszy drzwi.

— Tak, tatusiu — odpowiedziały dzieci chórem.

— Nie ostrożne dzieci! Mogłyście kark skręcić! Poczekajcie tu na mnie.

Zapaliwszy latarkę elektryczną [Oli]ver de Chauterive zaczął sch[odzić w] dół wzdłuż murów popękanych [ocieka]jących wodą.

Przy trzydziestym stopniu za[trzymał] się wylękłym wzrokiem patrząc [przed] siebie na szeroki otwór, na dnie [którego] blade światło jego lampki elek[trycznej] odbijało się w czarnej tafli wody.

Wyrwawszy kamyk z muru rzucił go w przepaść.

Odgłos spadającego do wody doszedł do uszu powieściopisarza [po] chwili dopiero.... przytłumiony odległość...

Dreszcz grozy wstrząsnął ciał[em Oli]viera.

Dzieci jego stały nad przepaścią.

Cudem jeno nie runęły w nią.

Matka ich, ukochana jego [...]wała nad niemi... Ostrzegła... [nie da]ła im zginąć marnie!

— Marto! Marto! Ukaż się — jęknął wpatrując się w próżnię.

Milczenie, straszne milczenie było jedyną odpowiedzią

Woda neciła go... Cóż mu po [życiu?]

— Tatusiu! Tatusiu! — rozle[gły się] głoski dziecinne

Olivier drgnął.

Nie! On niema prawa do sw[ej śmierci.] Jego miejsce przy sierotach po[zbawio]nych opieki matki!

Ze spuszczoną głową, wol[nym kro]kiem wrócił do nich.

Tłum.

[Łódź po...]

Finanse ligi

[...]nym punktem obrad zel[...] [...]e kwestja reorganiza[cji ...] [...], przyczem rozpatrywa[no] trzy projekty: [...]du ligi (14 klubów w d[...]) „Warty" (12 klubów [...]), c) „Wisły" (10 klub[ów ...]) roku 1933, w międzyc[zasie ...] [...]cznie 2 towarzystwa, [...] ligi). W razie reorganiz[acji] są zgrozone kluby z [...] więc rzeczą pewną, że [...]one jakimkolwiek refor[...] utracić wszystkie [...] prawomocnej uchwały [...]sów, obecnych czyli 9 [...]kodliwą, gdyby te ego [...] wzięły górę nad dob[...], które domaga się star[...] zmniejszenia ilości spotk[ań ...] zebranie rostrzygnie [...]ąd ligi pozostanie w [...], czy też zajda większe [...]nio mistrzostwa przes[...]kojnie, a końcowe mecz[e ...]

Bunt

Kłopoty

[...]nania donoszą: [...] meczem międzyokręg[owym ...]wą, kapitan POZB Sus[...]da kłopot. Wiśniewski [...] jego wycofanie się z r[...]ne i odmówił wyjazdu [...] również Tomaszewski nie chce startować. [...]ego POZB zwrócił się [...] prośbą odbycia meczu [...] od papierowej do p[...]

[...]się szczęście uśmiec[hnęło]

tabela wygranych [...]ej Loterji Państw[owej]

(Nieurzędowa).

[...] w pierwszym dniu c[iągnienia ...]sy 24-ej polskiej loterji [...]grane padły na następuj[ące ...]

[...]00 zł. na Nr. 37989.
[...]00 zł. na Nr. 159256.
[...] zł. na Nr. 24694.
[...] zł. na Nr. 154741.
[...] zł. na Nr. 32418.
[...]00 zł. na N-ry 46036 618[...] 146839.
[...]00 zł. na N-ry 20564 282[...] 1233 84246 102271 11697[...] 151807 153612.
[...]50 zł. na N-ry 2763 102[...] 16548 26689 39062 4914[...] 5411 103001 119403 12261[...] 145910.
[...]00 zł. na N-ry 4790 1029[...] 26573 36880 54730 5000[...] 33103 89936 93902 93974 [...] 117738 119232 120206
[...]50 zł. na N-ry 8641 959[...] 2305 15609 15882 1692[...] 34494 41175 41916 4312[...] 50969 53205 57605 5990[...] 65206 71362 74814 815[...] 87170 87748 87859 9063[...] 99264 99509 101243 10469[...] 109576 111519 11267[...] 114275 117813 11946[...] 125226 125402 13047[...] 135978 137110 13757[...] 142287 146938 147629 153790 154949 158096 1[...]

[...]00 złotych wygrały nu[mery ...]
[illegible]

SPORT

Łódź pobiła Kraków.

Finanse ligi przedstawiają się dobrze.

...nym punktem obrad zebrania li... ...ie kwestja reorganizacji mi... ...w, przyczem rozpatrywane będą

trzy projekty:

...du ligi (14 klubów w dwóch gru... ...) „Warty" (12 klubów w dwóch ...), c) „Wisły" (10 klubów w l... w roku 1933, w międzyczasie spa... ...ocznie 2 towarzystwa, a 1 wcho... ...ligi). W razie reorganizacji naj... ...są zogrożone kluby z końca ta... ...więc rzeczą pewną, że sprzeci... ...one jakimkolwiek reformom, co ...y utracić wszystkie projekty, ...prawomocnej uchwały potrzeba ...osów, obecnych czyli 9. Byłoby ...szkodliwą, gdyby te egoistyczne ...y wzięły górę nad dobrem pił..., które domaga się stanowczo

...zmniejszenia ilości spotkań

...zebranie rostrzygnie również, ...rząd ligi pozostanie w obecnym ..., czy też zajda większe zmiany. ...nio mistrzostwa przeszły bar...kojnie, a końcowe mecze celowo tak ułożono, iż znacznie utrudniono możliwości fabrykowania wyników. Z punktu widzenia kasowego była I kolejka znacznie więcej dochodowa niż druga, co dowodzi, iż zainteresowanie publiczności słabnie w miarę przybliżania się do końca. W porównaniu z rokiem 1930 nastąpił spadek w dochodach i przesunął się punkt ciężkości wpływów. Gdy dawniej górował pod tym względem Kraków — obecnie Łódź stoi najlepiej

pod względem kasowym.

Pomoc finansowa dla Gracovii wynosiła łącznie z datkami PZPN i ZZ około 5000 zł. co pozwoliło na odbudowanie zniszczonych trybun.

Stosunek ligi do PZPN i OZPN był naogół dobry w ub. roku, gdyż wszystkie te władze sportowe szły ręka w rękę z ligą.

Finanse ligi przedstawiają się dobrze, gdyż pomimo subwencji na rzecz ubezpieczenia graczy w wysokości zł. 4000, pozostało w kasie jeszcze 4000 zł., uzyskanych za odstąpienie lokalu.

Bunt bokserów.

Kłopoty kapitana P. O. Z. B.

...znania donoszą: ...d meczem międzyokręgowym z ...wą, kapitan POZB Suszczyński ...ada kłopot. Wiśniewski oświad... ...jego wycofanie się z ringu jest ...ne i odmówił wyjazdu do War... ...również Tomaszewski

nie chce startować.

...tego POZB zwrócił się do War... ...prośbą odbycia meczu w ośmiu ...od papierowej do półciężkiej włącznie. Romański przewidziany do wagi papierowej posiada obecnie wyraźną wagę muszą i walczyć ma w tej kategorji na meczu „Wawel" — „Sokól", to też wątpić należy czy kierownictwo sekcji „Sokoła" zgodzi się na ściągnięcie przez niego wagi, do czego władze okręgowe regulaminowo nie mogą zmusić „Sokoła" i co nigdy nie wychodzi na dobre zawodnikowi.

—·—

Za cztery dni

polscy hokeiści przybędą do Ameryki.

Komitet Olimpijski Stanów Zjednoczonych zawiadamia, że w igrzyskach zimowych w Lake Placid wezmą udział reprezentacje 17 narodów, liczące

ogółem 250 zawodników.

Reprezentacje swe do Lake Placid przysyłają państwa następujące: Austrja, Belgja, Kanada, Czechosłowacja, Finlandja, Francja, Japonja, Norwegja, Polska, Niemcy, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Węgry, Włochy, Anglja i Stany Zjednoczone.

Kanada jest jedynym krajem, który obsyła zawodnikami swymi wszystkie konkurencje olimpijskie w Lake Placid.

Polska drużyna narciarzy i hokeistów, która w poniedziałek opuściła Warszawę w drodze do Ameryki na Igrzyska w Lake Placid, wyjechała 13 bm. z Havru na okręcie „France". Przyjazd spodziewany jest do Nowego Jorku na 19 bm., gdzie naszych sportowców oczekuje gościnne przyjęcie ze strony Polonii amerykańskiej.

Sport w kilku słowach.

(—) Mistrzostwa okręgowe w zapasach i podnoszeniu ciężarów, które odbędą się 13 i 14 lutego w sali klubu „Zjednoczone" zgromadzą w tym roku większą ilość zawodników niż zazwyczaj, dzięki powstaniu nowych drużyn atletycznych. W rozgrywkach o tytuły mistrzowskie wezmą udział następujące kluby z Łodzi i okręgu: Wima, Sokół, Makkabi — Pabjanice, Siła, Unja, Bar-Kochba, Policyjny Klub Sportowy i Kruszeender. Na sędziów mistrzostw zostali wyznaczeni pp.: Maciejewski, Tume, Berger, Studziński, Pakuła, Pietrzewski, i Kulpa.

(—) Projekty na Walne Zgromadzenie ŁZOPN-u sypią się jak z „rogu obfitości", Ciekawy i godny uwagi jest projekt nadesłany przez tegorocznego mistrza klasy A — kluby ŁTSG w formie wniosku, pozostawiającego Burzę pabjanicką nadal w klasie A. Ostatniej deski ratunku chwytają się również kluby okręgu kaliskiego, które wniosły identyczny wniosek co do tamtejszego KKS-u.

(—) Dowiadujemy się, iż mecz hokejowy o tytuł mistrza podokręgu łódzkiego między Strzeleckim Klubem Sportowym a Makkabi został przesunięty na następną niedzielę, co wykorzystując drużyna żydowska rozegra spotkanie towarzyskie z reprezentacją gimnazjum zgierskiego 17 bm. w Zgierzu

(—) Turniej bokserski młodzików, który odbedzie się w przyszłym tygodniu 21, 22 i 24 bm. w sali ŁTSG. wzbudził wśród młodych pugilatorów ogromne zainteresowanie. Napływają ciągle nowe zgłoszenia, które każą przypuszczać, iż liczne walki wyłowią szereg nowych, dotychczas nieznanych talentów. Z drugiej zaś strony turniej będzie wskaźnikiem szybkiego rozwoju pięściarstwa w klubach sportowych Łodzi.

(—) W związku z inauguracją sekcji bokserskiej w łódzkim Klubie Sportowym, dowiadujemy się, że oficjalny występ pięściarzy tego klubu ma nastąpić na międzyklubowych zawodach, które planowane są na 31 bm.

(—) 19 czerwca organizuje jeden z największych klubów sportowych Belgji Beerschot (Antwerpja) wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których najważniejszym punktem programu bedzie bieg z wyrównaniem na 3 klm. W biegu tym ma również startować jako „scratschmann" Kusociński próbując pobić rekord światowy Nurmiego, wynoszący 8:20.4. Na zawody te Beersschot ma zaprosić oprócz Kusocińskiego jeszcze dwóch zawodników polskich.

CZTERY GWIAZDY POLSKIEGO EKRANU

Marja Bogda, Bodo, Brodzisz i reż. Waszyński w Łodzi.

Bogda, Bodo, Brodzisz — w Łodzi, i to nie na ekranie, lecz osobiście wśród publiczności na widowni oto prawdziwa sensacja dla naszych kinomanów.

Z okazji premjery filmu „Bezimienni bohaterowie", odtwórcy głównych ról przybyli specjalnie z Warszawy i uświetnili swoją obecnością premjerę w kino-teatrze „Luna", spotykając się z entuzjastycznemi owacjami ze strony łodzian i łodzianek, domagających się w ciągu kilku godzin bez przerwy własnoręcznych autografów

ulubionych artystów ekranu.

* * *

Marja Bogda ukazała się znów na ekranie po długiej blisko półtorarocznej przerwie... Bohaterka „Policmajstra Tagiejewa" i „Bandery miłości" wielokrotnie odmawiała udziału w filmach, aż wreszcie reż. Waszyński powierzył jej główną rolę w filmie „Bezimienni bohaterowie".

— Niech pani nam coś opowie o sobie — prosimy p. Marję Bogdę, otoczoną w foyer kina „Luna" kołem wielbicieli i wielbicielek.

Para dużych niebieskich mądrych oczu patrzy na nas, półuśmiech rozchyla pięknie zakrojone usta, ukazując dwa rzędy nieskazitelnych ząbków, lecz odpowiedzi — niema.

Marja Bogda nie lubi mówić o sobie i swoich planach. Pełna prostoty, przedziwnie skromna — unika

szumnych słów

i zapowiedzi, przedkładając nad nie czyn artystyczny, który mówi sam za siebie.

— Kocham zwierzęta... oto pasja naszej uroczej gwiazdy ekranu

— We Lwowie miałam własny „zwierzyniec" Mieszkając pod miastem trzymałam dwie oswojone sarny, króliki, psy. To były moi najmilsi towarzysze. Nigdy w życiu jeszcze nie nudziłam się w towarzystwie zwierząt..

* * *

Zbliża się do nas Eugenjusz Bodo...

Wszystkim wiadomo, że kochany ogólnie „Bodek" urodził się w Genewie ma 180 cm. wzrostu szaro-niebieskie oczy i ciemne włosy.

— Jak się to stało, że ja aktor rewjowy i jedna z postaci snujących się na firmamencie polskiego ekranu" ośmieliłem się napisać scenarjusz „Bezimiennych bohaterów"? Doprawdy przyznaję... to jest niemal... bezczelność. Ale trudno, stało się. Chcę się tylko wytłumaczyć; nie zrobiłem tego dla zaspokojenia ambicji Pomysł napisania scenarjusza kołatał w mej głowie już od dość dawna. Chodziło mi o to, aby raz nareszcie zerwać z szablonem filmów „patrjotycznych" bujd, sensacyjno-detektywistycznych, sielankowo-erotycznych itp., a stworzyć obraz, który byłby artystycznem

ujęciem fragmentu życia.

— Jakie są dalsze plany wytwórni „B — W — B" (Bodo — Waszyński — Brodzisz), obecnie, po zrealizowaniu „Bezimiennych bohaterów"?

— Około 1 lutego wyjeżdżamy (Bogda, Nora Ney, Brodzisz, Conti, operator Steinwurcel, reż. Waszyński i ja wgłąb Afryki aby tam nakręcić film według scenarjusza znakomitego powieściopisarza i podróżnika, F. A. Ossendowskiego. Realizacja filmu „afrykańskiego" będzie niesłychanie kosztowna.

* * *

Brodzisz jest zachwycający! Powodzenie jeszcze nie zdążyło mu przewrócić w głowie.

— Ubóstwiam... dźwiękowce! Genjalny wynalazek. Niemy film jest pogrzebany.

Brodzisz uśmiecha się tym swoim uśmiechem który spowodował duży zamęt w wielu serduszkach łódzkich kinomanek.

— Jaki rodzaj ról odpowiada panu najbardziej?

— Raczej role wesołe, pogodne i w... mundurze...

* * *

W dalszej miłej pogawędce z naszymi gośćmi bardzo cenne uwagi dorzucił reż. Waszyński, reżyser filmu „Bezimienni bohaterowie", który będzie niewątpliwe jednym z największych sukcesów „Luny".

Mówiliśmy o aktorach.

— Dziś, w okresie wzmożonej produkcji filmów mówionych —oświadcza reż. Waszyński— aktor musi przedewszystkiem

umieć mówić

t. zn mieć głos fotogeniczny, dobrze „postawiony" i wyraźną dykcję. Trzeba być nietylko aktorem filmowym, ale poznać technikę słowa, umieć opracować djalogi.

Jednak prawdziwy film dźwiękowy, jakkolwiek wyposażony jest w djalogi, jednak musi pozostać... filmem.

* * *

Uroczyste inauguracyjne przedstawienie nowego filmu polskiego „Bezimienni bohaterowie" w kinie „Luna" odbyło się w obecności p. Wojewody Jaszczołta.

...się szczęście uśmiechnęło?

...tabela wygranych XXV ...iej Loterji Państwowej.

(Nieurzędowa).

..., w pierwszym dniu ciągnienia ...sy 24-ej polskiej loterji państwo... ...grane padły na następujące nu...

...000 zł. na Nr. 37989.
...00 zł. na Nr. 159256.
...0 zł. na Nr. 24694.
...0 zł. na Nr. 154741.
...0 zł. na Nr. 32418.
...00 zł. na N-ry 46036 61866 81942 146839.
...00 zł. na N-ry 20564 28224 68276 ...1233 84246 102271 116976 132029 151807 153612.
...50 zł. na N-ry 2763 10216 12208 ...6548 26689 39062 49149 58204 ...5411 103001 119403 122613 132931 145910.
...00 zł. na N-ry 4790 10292 15392 ...6573 36880 54730 50003 68292 ...3103 89936 93902 93974 100224 117738 119232 120206 129606
...50 zł. na N-ry 8641 9591 11131 ...2305 15609 15882 16925 20462 ...4494 41175 41916 43123 44344 ...0969 53205 57605 59906 60028 ...5206 71362 74814 81539 84285 ...7170 87748 87859 90632 98025 ...9264 99509 101243 104693 105107 109576 111519 112675 113745 114275 117813 119467 121630 125226 125402 130479 133205 135978 137110 137578 139574 142287 146938 147629 147970 153790 154949 158096 159058.

...00 złotych wygrały numery:
...60 207 314 98 408 16 61 501 48 803
...156 248 59 417 748 97 947 2026 204
...323 62 409 37 50 682 977 3008 29 172
...1 501 10 897 997 4018 284 99 330 97
...26 34 55 703 96 800 23 946 5041 107
...675 6154 250 53 306 26 90 404 575
...31 48 71 807 33 35 65 78 7010 48 118
...87 95 438 524 58 97 649 63 736 804
...24 51 8063 141 48 94 282 345 80 481
...84 792 914 9102 8 59 83 90 206 57
...743 814 974
...51 432 518 58 666 68 716 95 951 11004
...326 30 411 94 550 54 63 73 643 783
...61 91 12065 127 340 52 77 519 60 620
...13085 88 261 392 446 55 76 865 996
...205 310 412 644 49 776 88 909 37 64
...195 255 68 356 421 92 630 45 98 16241
...970 17001 10 119 218 385 91 566 710
...18338 469 70 98 515 86 602 737 62
...19024 97 108 269 336 60 72 78 478
...833 58 74 940 49 85 20070 136 64
...59 618 707 30 908 89 21126 35 202
...749 72 84 86 869 75 22055 81 253 300
...709 57 66 957 23050 301 12 67 436
...20 859 24053 56 133 87 90 243 326
...718 32 855 946 26008 85 96 210 43
...44 92 723 27151 57 622 83 764 808
...42 70 104 279 96 352 478 85 99 552
...23 65 67 925 63 85 29049 74 179 205
...57 924 33 40.
...168 276 303 76 90 743 50 55 898 922
...35 109 288 368 76 572 86 656 86 92
...71 78 931 42 66 32016 38 108 436 81
...747 895 33019 22 26 60 275 330 592 639
...919 34138 83 212 50 314 698 736 902
...186 88 318 72 435 99 611 35 77 84 723
...36032 103 70 275 587 604 790 809 957
...115 46 67 353 404 49 535 59 669 76 78
...38032 117 256 368 550 39022 124 32
...84 302 433 617 52 989 40040 88 137
...54 680 747 41071 152 244 89 359 599
...923 24 42028 39 109 90 221 309 417
...705 829 925 26 97 43193 223 405 6
...943 44037 69 109 40 90 365 585 773
...45026 32 69 224 44 429 74 564 800
...63 258 97 303 46 526 80 761 804 47058
...315 43 545 48026 43 115 263 353 55
...720 975 49059 152 251 372 726 38 866
...94 50016 24 41 66 152 240 351 409 71
...34 98 51068 129 239 335 70 411 20
...50 84 52143 384 522 57 64 634 91
...83 316 85 506 630 48 85 89 830 913
...82 54063 174 252 88 319 459 578 607
...55 55060 66 150 73 407 18 39 557 689
756 814 96 922 36 56142 71 251 95 96 303 474
534 679 890 941 74 81 57018 98 166 248 68 380
487 593 720 62 919 32 54 58010 41 189 219 98
745 53 846 67 59083 138 361 412 17 67 72 518
613 39 844 906 54 61.
69133 98 347 88 497 601 799 889 940 61104
243 399 510 60 94 645 80 713 53 966 62003 89
131 329 417 84 650 91 722 907 83 63066 275 338
66 503 28 81 619 78 821 64116 32 255 362 447
49 65 84 501 25 33 34 624 48 732 78 91 65213 16
313 636 728 70 998 66065 444 685 709 57 807
62 980 67117 24 87 229 320 62 84 489 639 68088
121 29 422 74 78 610 764 820 69007 241 301 14
571 620 703 4 846 974 70140 202 85 419 506 14
96 658 912 25 71147 81 219 28 388 402 534 51
66 664 877 72022 43 104 35 84 463 603 72 77 94
933 34 52 63 70 80 82 73121 58 292 318 414 39
500 613 70 91 710 987 74046 94 166 202 17 41
544 762 71 985 89 75382 653 867 943 76238 307
34 500 57 622 64 69 73 883 93 77356 445 51 500
650 739 834 78069 118 206 338 66 716 90 805 52
54 925 79118 369 70 486 99 540 71 630 72 743
66 83 819 963 80167 76 225 339 806 968 81003 24
123 238 47 51 457 79 788 861 64 91 99 82017 38
368 425 29 646 709 877 956 65 83189 313 37 64
460 527 609 82 946 84103 72 278 323 37 546 639
700 93 822 97 958 94 85122 323 496 699 879 971
86162 74 86 203 16 72 331 41 60 82 84 95 437
624 67 752 860 937 87190 222 425 40 511 63 76
900 10 56 73 88026 187 303 21 83 415 75 549 634
51 65 713 50 874 89045 270 79 336 44 499 537
71 617 97 775 93 946 67.
90037 77 203 373 412 82 651 768 80 814 912
91021 96 129 245 457 558 78 621 94 727 34 47 75
852 983 92343 434 63 535 84 709 20 815 93060 74
88 217 333 424 526 99 94033 288 395 482 517 35
712 90 882 996 95186 579 660 62 723 54 81 894
938 96096 212 91 352 82 407 87 522 37 51 84
735 817 97100 217 367 419 599 611 79 829 98173
448 98 547 608 22 742 75 852 959 99153 294 755
80 85 823 49 65 915 41 100267 68 423 49 61 643
702 809 992 101002 273 81 388 510 709 83 89 805
71 102257 74 417 74 83 536 782 866 917 87 103034
293 386 602 803 40 72 79 104040 54 97 179 205
43 316 452 553 99 673 865 969 105068 136 68
219 21 62 423 50 529 99 626 86 733 983 106038
232 332 52 537 65 86 638 713 21 72 821 949 107025
107 35 63 94 95 347 655 60 713 38 869 941 87
108003 114 89 379 570 656 78 724 44 839 44 920
109149 52 221 458 736 971 89 110008 25 109 200
47 367 606 68 79 714 51 53 75 839 47 991 111012
43 129 284 313 436 48 65 74 643 830 64 902 56
112051 321 22 44 989 113050 52 154 255 96 302
88 584 642 44 94 99 796 803 56 959 92 114214
319 408 17 595 774 832 917 27 115040 58 169 87
320 81 82 438 653 93 818 950 90 116046 47 95
323 52 408 17 27 31 515 609 93 781 117071 112
92 272 311 61 78 93 97 401 35 768 877 968 88
94 97 118045 135 73 217 95 360 478 595 731 92
817 20 82 975 83 97 119051 400 17 538 601 4 757
98 826 60 912 23 82 85.
120116 352 53 411 31 44 56 560 694 96 962
99 121149 57 231 56 68 332 39 552 644 710 907
68 122094 165 70 268 335 39 66 69 400 78 580
785 96 889 959 61 85 123072 82 115 481 507 672
763 77 803 13 26 41 70 922 28 37 84 124076 253
543 730 50 857 59 87 964 73 125104 28 323 61
408 603 30 822 985 126061 69 130 60 226 34 749
99 808 25 52 930 40 64 127019 402 79 551 52 642
725 819 905 128063 271 97 324 37 467 73 642 727
917 97 129282 467 576 97 826 130095 151 489 518
737 829 46 74 75 974 131065 68 171 437 56 614
749 866 74 914 20 132021 104 275 320 25 438
544 959 133027 197 214 369 704 48 64 815 60
960 74 134016 50 125 93 252 81 321 51 79 448 61
650 80 739 802 59 991 135337 46 453 503 28 649
95 768 805 42 979 136275 396 429 43 87 520 604
820 933 137015 74 144 277 309 666 774 96 138085
94 97 102 692 702 39 922 139195 290 368 439
571 805 63 95 919 140114 405 90 522 665 88 776
838 971 141022 36 179 202 38 41 388 467 507 633
17 44 57 62 142000 288 337 42 439 72 531 38
65 78 680 823 27 42 93 96 143210 22 62 505 846
47 903 16 142219 29 407 752 944 145007 14 77
231 72 307 71 603 21 709 16 29 34 73 93 842 49
69 936 38 71 146019 48 190 224 314 400 541 90
784 93 808 43 989 147016 147 62 78 99 252 99
320 54 498 622 708 44 76 823 914 19 26 82 148249
525 84 604 995 149115 27 222 377 755 844 953.
150066 97 121 59 321 56 430 68 533 801 906
20 34 55 151428 85 607 13 38 62 74 80 717 73
79 83 98 888 933 152009 96 185 86 286 403 21
29 54 503 619 746 834 929 31 33 153018 59 116
48 83 330 61 75 89 487 868 914 25 64 154224 324
91 93 437 526 621 54 93 705 14 18 39 952 155234
47 66 83 323 51 489 552 64 84 614 711 32 812
95 932 156041 236 324 427 579 655 157041 142
246 54 345 80 439 54 606 766 969 91 158088 167
96 307 82 83 438 546 613 42 73 723 893 953
159030 167 215 72 314 400 30 42 59 66 95 554
704 09 70 807 12 945 46 78 90.

Co zgotować jutro na obiad?

1) Barszcz z uszkami, sznycle z marchewką, legumina z kremem.

2) Zupa grzybowa. Befsztyk z knedlami. Legumina czekoladowa.

Radjo-kącik

Raszyn, sobota.

11.20 Wojsk. kom. meteorol., 11.45 Przegląd prasy, 11.58 Sygnał czasu, 12.05 Program na dzień bież., 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa, 12.45 Płyty gramof., 13.10 Kom. meteorol., 13.15 Kom. gospodarczy, 14.45 Płyty gramof., 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich, 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych, 15.45 Giełda pieniężna oraz kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Płyty gramof., 16.20 Radjokronika, 16.40—17.10 Muzyka żydowska, 17.10 Niezwykłe własności ciał przy bardzo niskich temperaturach, wygł. inż. Z. Kacprowski, 17.35—18.05 Kącik młodych talentów, 18.05—18.30 Program dla dzieci najmłodszych, 18.30—18.50 Koncert dla młodzieży, 18.50 Rozmaitości, 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza, 19.25 Program na dzień nast., 19.30 Wiadomości sportowe, 19.35 Piosenki w wykonaniu St. Nowickiego (płyty), 19.45 Pras. Dz. Radj., 20.00 Na widnokręgu, 20.15—21.55 Muzyka lekka, 21.55 Feljeton p. t. Kult kwiatów w Japonji, wygłosi p. H. Pieślakówna, 22.10—22.45 Utwory Chopina w wykonaniu Z. Adamskiej (wiolonczela) i prof. J. Lefelda (fort.), 22.45 Dodatek do Pras. Dz. Radj., 22.50 Kom. meteorol., 23.05—24.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE, sobota.

11.45 Przegląd prasy, 11.58 Sygnał czasu i program na dzień bież., 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa, 12.45 Koncert z płyt, 13.10 i 14.55 Komunikaty, 15.05 Intermezzo muzyczne, 15.15 — 15.45 Tr. z W-wy, 15.45 Koncert z płyt 16.20 Radjokronika, 16.40 Skrzynka pocztowa dla dzieci, 17.10—18.50 Tr. z W-wy, 18.50 Rozmaitości, 19.00 M. Mikuła: Feljeton sportowy, 19.15 Koncert w wyk. p. T. Waksmana na cytrze koncertowej, 19.45—22.55 Tr. z W-wy, 22.55 Program na dzień nast., 23.00 Muzyka lekka.

KOENIGSWUSTERHAUSEN, sobota.

14.00 — 14.50 Koncert z Berlina, 15.45 — 16.00 Elza Steup: Kobiety pomagają sobie wzajemnie, 16.30 — 17.30 Koncert z Hamburga, 18.30 — 18.55 Prokurator Koehler: Przestępca z przekonania, 19.00 — 19.25 Angielski dla początkujących, 19.30 —19.55 Hoffman: Kościół a wykształcenie, 20.00 Koncert z Wrocławia, 22.00 Komunikaty, nast. muzyka taneczna.

WINSZUJEMY:

Jutro: Marcelemu.
Wschód słońca 7.38.
Zachód — 3.52.
Długość dnia 8.14.
Przybyło dnia 0.34.
Tydzień 3.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 30.50, Praga 377.00—379.00, Wiedeń 79.30—79.90, Zurych 57.35, Berlin 46.95—47.3..., wpłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47.1...—47.30, Gdańsk 57.50—57.62.

Londyn. Nowy Jork 344.62, Paryż 87.90, Berlin 14.55, Montreal 409.00, Amsterdam 8.60, Włochy 67.93, Szwajcarja 17.71,50, Kopenhaga 18.22 i pół, Sztokholm 18.02,50, Praga 116.00, Budapeszt 27.00, Wiedeń 30.00, Warszawa 30.50.

Paryż. Londyn 87.94, Nowy Jork 25.52,50, Szwajcarja 496.75

BAWEŁNA.

Nowy Jork, 14 stycznia. Loco 6.75, styczeń 6.58, luty 5.60, marzec 6.68, kwiecień 6.75, maj 6.84, czerwiec 6.92, lipiec 7.02, sierpień 7.10, wrzesień 7.18, październik 7.27, listopad 7..., grudzień 7.43.

Liverpool, 14 stycznia. Loco 5..., 5.16, luty 5.14, marzec 5.12, kwiecień 5..., 5.10, czerwiec 5.10, lipiec 5.10, sierpień ..., wrzesień 5.12, październik 5.12, listopad ..., grudzień 5.17, styczeń 5.19.

Liverpool, 14 stycznia. Egipska. Loco ..., styczeń 6.97, marzec 7.09, maj 7.27, lipiec ..., październik 7.67, listopad 7.70, grudzień 7.79.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

SŁABSZA TENDENCJA DLA DEWIZ EUROPEJSKICH.

Na zebraniu giełdowem panowała naogół tendencja słabsza. Z kursów dewiz europejskich obniżyły się: Belgja o 5 gr. na 100 fl. (2 notowania w tranzakcjach), Szwajcarja o 15 gr. na 100 fr. szw., Londyn o 10 gr. na funcie oraz Praga o pół grosza na 100 kor. Bez zmiany utrzymała się dewiza na Paryż i Nowy Jork — kabel. Banknoty dolarowe były droższe o 0.5 gr.

PAPIERY PROCENTOWE — MOCNIEJSZE.

Pożyczki premjowe cieszyły się dość dużym popytem, zyskując na kursach. Poż. Inwestycyjna (odcinki zwykłe) były droższe o 1 zł., także seryjna była utrzymana. Dolarowe utrzymały się bez zmiany. Stabilizacyjna podniosła się o 0.25 procent. Listy i obligacje banków państwowych utrzymały się bez zmiany.

NIEJEDNOLITA TENDENCJA W DZIALE PRYWATNYCH PAPIERÓW LOKACYJNYCH.

Grupę prywatnych papierów lokacyjnych cechował nastrój zmienny. Listy zastawne ziemskie m. Warszawy utrzymały się bez zmiany, 4 i pół proc. L. Z. m. W-wy obniżyły się o 0.50, 5-pr. L. Z. m. W-wy zyskały 0.50 proc., a 8-pr. m. W-wy 0.25 proc. Listy zastawne m. Łodzi zyskały 0.15 proc., m. Siedlec obniżyły się o 1.50 procent.

PAPIERY PROCENTOWE.

Pożyczki: Inwestycyjna 84.50—85.25, Inwestycyjna ser. 92.50, Dolarowa ser. III 43—43.2..., Dolarowa 56, Stabilizacyjna 54.50—55—54..., Listy Zastawne: BRolnego 83.25 i 94.00, BGK 83.25 i 94.00, Obl. BGKraj 83.25 i 94.00, Ziems. w W-wie 41.50—41. Kred. m. W-wy 48.50 i ... i 63—64—63.25, m. Łodzi 60.25, m. Siedlec 62.

MAŁE OBROTY AKCJAMI.

W dziale papierów dywidendowych przeważał nastrój słabszy, zainteresowanie było minimalne. Z bankowych — kupowano akcje Banku Polskiego po cenie poprzedniej; w dziale chemicznym zakupywano Sole Potasowe, które w stosunku do notowań z dnia 31 grudnia r. ub. obniżyły się o 6 złotych na sztuce.

KURS AKCYJ.

Bank Polski 105.00 Sole Potasowe 90.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 15.1. Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: Żyto 27 — 27.50, pszenica dworska 26.75 —27.25, pszenica zbierana 26.25 — 26.75, owies jednolity 24 — 25, jęczmień na kaszę 21.50—22, owies browarniany 23.50 — 24.50, groch Wiktorja 32 — 36, rzepak zimowy 34 — 35, koniczyna czerwona 175 — 200 i 220 — 260, koniczyna biała 250 — 350, mąka pszenna luksusowa 45—52, mąka pszenna 0000 40 — 45, mąka żytnia pytlowa 41 — 44, otręby pszenne szale 16.25—16.7..., otręby średnie 15.50 — 16, otręby żytnie 14.50—15.00, kuchy lniane 24.50 — 25.50, kuchy rzepakowe 20 — 21, kuchy słonecznikowe 21 — 22. Obroty duże. Usposobienie spokojne.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Dr. Stieglitz.
Teatr Kameralny — Miss Hobbs.
Teatr Popularny — Bal u Zuli.
Bomba — Szalony karnawał
Momus — Dobry kawał na karnawał
Apollo — Człowiek śmiechu.
Bajka — Odkupienie.
Capitol — Miłość Żorżety.
Casino — Jej Ekscelencja Miłość.
Corso — Maradu.
Czary — Przyjaciel Indjan.
Cyrk Medrano — Rewja dowcipu i humoru.
Grand Kino — Ułani, ułani chłopcy malowani
Luna — Bezimienni bohaterowie.
Mimoza — Nasza jest noc.
Odeon — Buster się żeni.
Oświatowy — Dla młodz.: Czarny jeździec (serja II); dla dorosłych: Indyjski grobowiec.
Pałace — Błękitny ekspress.
Przedwiośnie — Powrót do życia.
Rakieta — Świat bez granic.
Resursa — Dziewczę z nad Wołgi.
Splendid — Romanse cygańskie.
Wodewil — Buster się żeni.

Teatr w tramwaju.

Obrona napastowanej panienki.

Było to w Berlinie.

Na przystanku tramwajowym czekała młoda ładna panienka i dwu panów. Młodszy pan podszedł do panienki i spytał:

— Pani też czeka na 16-ke?

— A cóż to pana obchodzi?

Starszy pan przysłuchiwał się ciekawie.

— Jeśli pani czeka na inny tramwaj, to i

ja pojadę innym.

— Nic mnie to nie obchodzi.

Tramwaj zajechał.

Wszyscy troje wsiedli.

— Czy mogę pani pomóc? — ofiarował się młodzieniec.

Panienka wzruszyła ramionami.

W tramwaju starszy pan usiadł, panienka obok niego, młodzieniec zajął miejsce naprzeciwko niej.

— Panie konduktorze proszę o 2 bilety, — powiedział młodzieniec — za mnie i za tę panią.

— Jakto za mnie? — oburzyła się panienka.

— Ach, obliczymy się potem.....

— Kiedy potem? — spytała zaskoczona panienka.

— Przy herbacie. Przecież pójdziemy razem do cukierni na herbatę — Tego było już panience za wiele. Zwróciła się do starszego pana:

— Pan słyszał od początku, jak ten pan mnie napastuje. Prawda?

Była bliska płaczu.

Starszemu panu

żal się zrobiło panienki.

Zwrócił się z wyrzutem do młodzieńca:

— Istotnie, pan sobie na zbyt wiele pozwala.

— Robię co mi się podoba! — wrzasnął młodzieniec niegrzecznie. — Niech pan się nie wtrąca!

— A pan niech się liczy ze słowami.

— Właśnie, że mi się nie chce.

Rozgorzała kłótnia.

Cały tramwaj przysłuchiwał się. W pewnym momencie brutalny młodzieniec zamierzył się na starego pana. Ten zerwał się z miejsca. Panienka rzuciła się między obu mężczyzn z przeraźliwym krzykiem:

— Ja nie chcę, żeby się przeze mnie zabijali.

Pasażerowie rozdzielili walczących. Konduktor zatrzymał tramwaj. Młodzieniec, zawstydzony, wyskoczył. Panienka za nim.

Na placu został tylko starszy pan. Porządkował naruszone ubranie.

Nagle zbladł.

— Ukradziono mi portfel! — zawołał.

— Tych dwoje

to była spółka

— zaopiniował jeden z pasażerów.

— Ależ oni poznali się dopiero na przystanku, — wołał pan — sam widziałem!

— To był właśnie „kawał“ — objaśnił ktoś.

Miał rację.

W tydzień potem aresztowano pomysłową parę, gdy powtarzała swoją komedję w innym tramwaju.

30 miljonów chorych dzieci.

Dziwne kontrasty.

Chiny są wciąż jeszcze krajem przedziwnych kontrastów. Wiadomo np., że ginie tam corocznie z głodu — ale dosłownie z głodu —

po kilkaset tysięcy ludzi.

A równocześnie, bogacze chińscy zjadają na obiad od 30 do 40 potraw. Wiadomo, że najludniejszym krajem są Chiny, i że przyrost ludności jest tam największy w świecie. A równocześnie, szerzą się tam choroby w tak potwornych rozmiarach, że trudno w to wierzyć. Cholera grasuje tam np. stale i, w niektórych portach, jak rok długi, nie wygasa. Ogólna ilość trędowatych przekracza tu

ponad 1 miljon.

Ilość roczna chorych dzieci na jaglicę (trachomę), dochodzi do 30 miljonów. Dżuma, ospa, ziemnica, czerwonka, błonica, płonica porywają tysiące ofiar — a mimoto, liczba ludności tego dziwnego kraju, wciąż wzrasta.

Rozmyślanie przejechanego polityka.

Ciekawe impresje Churchilla.

Były minister skarbu Winston Churchill, o którego wypadku samochodowym pisaliśmy w swoim czasie, ogłosił w „Daily Mail“ swoje impresje, odniesione w chwili katastrofy. Wynika z nich iż człowiek, który pozornie leży bez przytomności pod samochodem zachowuje zupełną jasność sądu i doskonale sobie zdaje z tego sprawę, co się wokoło niego dzieje.

Opowiada więc p. Churchill, że kiedy ujrzał nadjeżdżające auto uświadomił sobie w mgnieniu oka,

że jest zgubiony.

Jednocześnie runął pod koła. Odczuł silne uderzenie — ból w czole i w nogach. A kiedy leżał na ziemi, zdawało mu się, że już nie żyje, ale że pomimo to myśl jego pracuje normalnie. Przyznaje się ze skruchą, że nie pomyślał wówczas o Bogu. Bynajmniej. Przypomniał sobie konferencję, której nie będzie mógł następnego dnia odbyć. W tejże samej chwili ktoś zaczął go wypytywać o nazwisko i wiek. Wykrztusił z trudem cyfrę — 57. I znowu przyszło mu na myśl — że umiera. Zdobył się jednak na wysiłek i oświadczył „komuś“, że szofer nie jest winien. Uderzył go osłupiający wyraz twarzy szofera, który stał obok maszynisty i

patrzył na swą ofiarę.

Potem poczuł Churchill, że go podnoszą jakieś ramiona i układają na dnie taksówki. Zauważył też, że ma podarty płaszcz. Spróbował podnieść rękę, ale nie mógł tego uczynić. Spojrzał na nią. Obydwie ręce zalane były krwią. Pomimo chęci nie mógł poruszyć palcami. — Jestem sparaliżowany — pomyślał ze strachem. Gdy się przekonał, że nie może również poruszać palcami nóg — myśl ta utrwaliła się w jego mózgu. Nie bał się już śmierci, tylko bezwładu.

Podczas tego procesu myślowego przeoczył tak istotny fakt jakim była jazda taksówką. Nie zauważył, że przyjechano na miejsce i zatrzymano się przed bramą szpitala. Wtem — zaczęły go kłuć

szpilki w przedramię.

Jednocześnie poruszył palcem prawej ręki. Powracał do życia. Tak go uradowała ta myśl, że znowu „przegapił“ wjazd do szpitala. Nie spostrzegł się, że wieziono go windą na górne piętra. Nie wiedział, że eskortuje go kilku doktorów. Zobaczył siebie dopiero w łóżku. Doktór pochylał się nad nim i badał zranioną głowę. — Czy będzie bolało? — zapytał doktora. — Tak. — To proszę mnie uśpić — wyszeptał. I natychmiast zasnął, a obudził się dopiero w wiele godzin później, po skończonym opatrunku.

Impresje Churchila zanotowane zostały w kronikach szpitalnych.

Gwiazdy w opałach.

Redukcja gaż w świecie filmowym.

Wytwórnia filmowa Warner Brothers w Hollywood zwróciła się do wszystkich swoich pracowników z propozycją, by wobec ciężkich czasów dobrowolnie zrzekli się 20 do 30 procentów swych

płac dotychczasowych.

Do „gwiazd“ tej wytwórni należą między innymi: R. Barthelmess, G. Arliss, D. Mc. Kaill, W. Powell, D. Fairbanks młodszy, Bebe Daniels, E. Robinson i R. Chatterton.

Niektórzy z nich pobierali tygodniowo 500 do 700 dolarów, inni zaś, których nazwiska są znane ogółowi, nie otrzymywali mniej, niż 100 dolarów.

Propozycja obcięcia dotyczy tylko pracowników stałych, posiadających kontrakty. Innych poprostu zawiadomiono, że w następnym tygodniu pobory ich zmniejszą się o 20 procent.

Wytwórnia Warner Brothers jest pierwszą, która przystąpiła do obniżenia płac. Nie ulega jednak wątpliwości, że za jej przykładem już w najbliższym czasie pójdą inne wytwórnie, jak Fox, Paramount i t. p.

Nie torturujcie zwierząt!

Pieski w pelerynkach

O rozumne traktowanie naszych ulubieńców.

Bezwiedne torturowanie zwierząt zdarza się bardzo często. Najczęściej ze strony tych, którym się wydaje, że właśnie oni najtroskliwiej opiekują się swymi ulubieńcami. Nie uświadamiają sobie bowiem owi opiekunowie, a zwłaszcza opiekunki, że nadmierna ich czułostkowość zamienia się w plagę

i tortury dla zwierzęcia.

Kto ma w domu zwierzę, ma też obowiązki wobec niego. Pies musi zażywać ruchu, musi mieć możność wybiegania się. Pamiętajmy o tem, umożliwiajmy mu ruch za miastem i radujmy się sami, patrząc na jego swobodę. W wielkich miastach więzi się biedne psiska po piętrach, przeprowadza się je raz dziennie na przechadzkę po ulicach, zakłada dla bezpieczeństwa krępującą smycz na kark psi, aby go auto nie przejechało. Drepce takie biedactwo za pańską nogą, po twardych kamieniach, mimo, że nogi ma stworzone do stąpania

po ziemi i piasku.

Zmęczenie fizyczne jest dobrodziejstwem, wiemy to doskonale po sobie, ale czy psom stwarzamy możność zmęczenia? Zmęczone są tylko psy cyrkowe, psy tresowane: te czują, że pracują. Niestety, tam jest praca dla nich często bolesna, chociaż, o ile mi wiadomo, w obecnych czasach, podczas tresury, zważa się już na to, aby psów nie maltretować. Przekonano się bowiem, że psy, kierowane łagodnie a stanowczo prędzej zdobywają swą wiedzę, rozwijają swoją inteligencję, niż bite.

Ochrony zwierząt należy się uczyć, bo nie wszyscy wiedzą na czem ona polega. Jakże często spotyka się na ulicy damy, prowadzące długowłose pieski, ubrane w specjalne

psie pelerynki.

Poczciwe te osoby nie zastanawiają się pewnie wcale nad tem, że matka natura sama wyposażyła swe stworzenia tak, aby miały zabezpieczenie przed zimnami i słotą. A latem, co się dzieje latem? Psy z wiosną same gubią spodnią wełnę włosową. Wtedy należy je czesać i szczotkować, nie strzyc. Zobaczymy, że psom pozostanie tylko cienka sierść jako naturalna i najlepsza ochrona przed promieniami słońca i niepogodą. Jakże czuje się wobec tego biedny, ostrzyżony piesek?

Kot nadaje się właściwie lepiej na pokojowczyka, niż pies. Nie wymaga tyle ruchu, przywiązuje się szybko do miejsca, a jeszcze szybciej uczy się porządku o ile ustawi mu się pudełko z piaskiem. Nie cierpi tylko wspaniałych kokard, wogóle żadnych wstążek na szyi, któremi tak lubią je

stroić kobiety.

Ale i koty muszą być pielęgnowane. Często spotykamy się ze zdaniem, że kota nie potrzeba karmić, bo on sam żywi się myszami. Najfałszywsze w świecie pojęcie, bo koty łowią coprawda myszy, ale ich nie zjadają, a w każdym razie ich nie lubią i po spożyciu często chorują. Koty nie żywione dostatecznie, stają się złodziejami i ptakołowcami.

A teraz nieco o ulubieńcach dwunożnych, trzymanych w klatkach. Przedewszystkiem ważną jest rzeczą, aby ptaki miały odpowiednio duże klatki. Tak samo ważną jest możność kąpania się i dobry zawsze czysty piasek na spodzie klatki. Widuje się niejednokrotnie klatki wyłożone papierem. Jest to najfałszywsze w świecie, bo ptakom potrzeba do trawienia piasku. Wielu nie wie o tem i dziwią się później, że ich ptaki

nie żyją długo:

nie żyją długo, bo giną z zaburzenia w trawieniu z powodu braku piasku. Papugi lubią nawet tynk, ale w braku jego zadowalają się piaskiem.

Przy urządzaniu klatki baczyć należy, aby ptaki miały odpowiednie drewienka do siedzenia, bo w przeciwnym razie chorują na nóżki. Grubość ich powinna być taka, by ptaszek siedząc, miał nogi niedomknięte.

Do pożywienia należy rozmaitość. A więc dawać różne ziarno, przytem zieleninę i owoc. Polecenia godnem jest również posiekane jajko i osesepja, doskonale działająca na upierzenie.

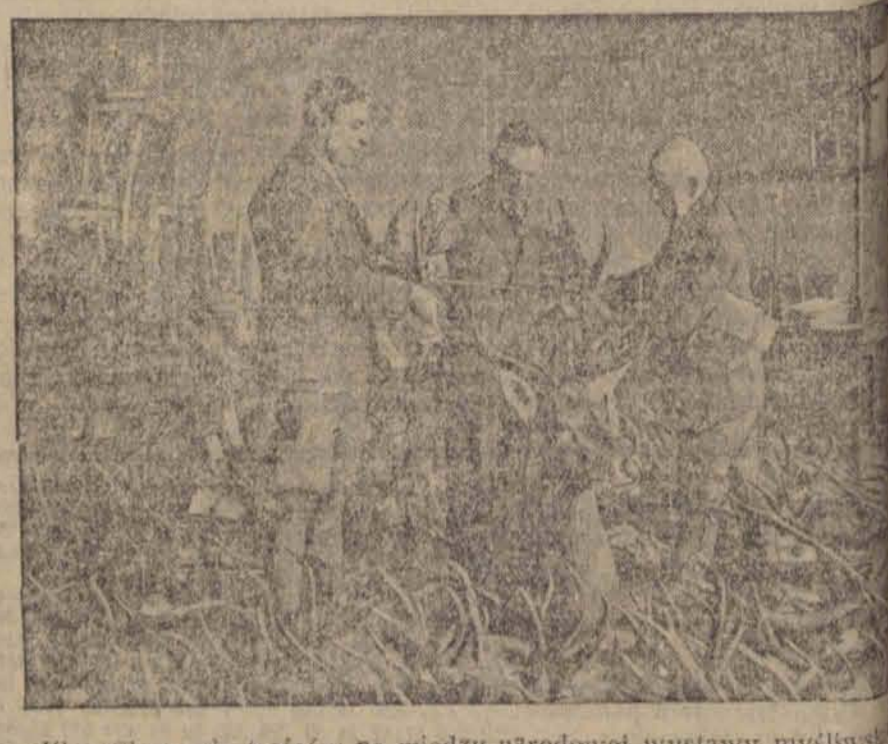
Wiele ptaków ginie z powodu przewiewu, a to stąd, że mają wiele wyższą temperaturę ciała, niż ludzie, bo przeciętnie 42 stopnie. Natomiast lubią świeże powietrze i dużo słońca, ale nie bezpośredniego. Ustawiając klatkę w słońcu, zwłaszcza latem, trzeba pamiętać o tem, aby jedna jej część stała w cieniu. Poza tem przepadają ptaki, a zwłaszcza kanarki, za zielenią: dbajmy więc, wokół siebie miały

dużo kwiatów liściastych.

Specjalnem dręczeniem zw... zamykanie samczyków - ka... ciemnych maleńkich klatecz... wzmożenia ich śpiewu. Spoty... często na wystawach kanark... stworzenia nieszczęśliwe, bo... miłośniki słońca.

Widzimy więc, że przy ca... śnictwie zwierząt, dręczymy ... nieświadomie. Sama czułostko... wystarcza, trzeba koniecznie ... pewną wiedzę w kierunku ... zwierząt, pielęgnowania ich i ... dniego ich traktowania. Wtedy ... będziemy w porządku w sto... nich.

Wspaniałe trofea.



Klasyfikowanie trofeów na międzynarodowej wystawy myśliws...

Strzelcy z otwartemi oczym...

Zarządzenie władz amerykańskich.

Jak wiadomo, dotąd strzelało się w ten sposób, że przymykało się jedno oko a drugie celowało. Tchórzliwi przymykali nawet oboje oczu przy takiej uroczystości.

Armja amerykańska postanowiła zerwać z tym przestarzałym i niczem rozumnem nieumotywowanym zwyczajem, gdyż ostatnio okazało się zarządzenie nakazujące używanie obydwojga oczu

przy strzelaniu.

Ministerstwo obrony krajowej wyjaśnia to zarządzenie koniecznością ... nia pola widzenia u strzelając...

Żołnierz piechoty będzie m... możność nietylko celować ... kiem, ale i obserwować lew... cego się naprzykład nieprzyja... walerzysta zaś będzie mógł ... równocześnie zwracać uwagę ... konia.

Jaki będzie rezultat tej pró... my się chyba niedługo.

List nieśmiałego urzędnika...

37 lat bez towarzysza.

John Tomkins, urzędnik zarządu portu londyńskiego był człowiekiem głęboko nieszczęśliwym.

Można temu wierzyć, choćby dlatego, że dobrowolnie

rozstał się z życiem,

ale zrozumieć można jego cierpienia dopiero po zaznajomieniu się z treścią listu, jaki pozostawił.

Tomkins, który miał lat 37, popełnił samobójstwo przez zatrucie się gazem, a list napisany przez niego przed śmiercią adresowany był do jakiejś kobiety, imieniem Marjorie i opiewał:

„Kochana Marjorie, dowidzenia! Niech Cię Bóg błogosławi. Przebacz mi, ale nie mogę żyć dłużej. Od dziecka byłem zawsze samotny. Nie wiem dlaczego, ale nigdy nie miałem

prawdziwego towarzysza.

I teraz nie mam żadnych znajomych. Jest to moja wina, gdyż jestem zbyt nieśmiały. To także jest powodem, dla którego nigdy nie miałem kochanki.

Nigdy nawet nie umiałem zapoznać się z kobietą.

Nie miałem odwagi przemówić. Gdy spotkałem obcego mężczyznę lub kobietę, mózg mój przestawał funkcjonować i nie mogłem wymówić ani słowa.

Poprostu nie przychodziło mi nic na myśl więc siedziałem i uśmiechałem się milcząco, i każdy mówił:

„Jaki to

małomówny człowiek“.

Zawsze tęskniłem za żoną i własnym domem, ale nigdybym tego nie zdobył, nawet gdybym żył 100 lat.

Bo jeżeli ktoś dożył mojego wieku, nigdy nawet nie spędził jednego wieczoru na zabawie z kobietą, to taki chyba już nigdy na to się nie zdobędzie.

Być może, że gdybym był nieco większego wzrostu, gdy byłem chłopcem, wszystko byłoby inaczej.

Gdy miałem 17 i 18 lat moi koledzy, którzy już „chodzili“ z pannami, traktowali mnie jak dzieciaka, bo byłem taki mały. W ten sposób wyrobiło się we mnie

poczucie niższości,

którego nigdy już nie mogłe... zbyć“.

Zaznaczyć wypada, że To... ciężko ranny podczas wojny ... odznaczenie za waleczność.

Podsłuchan...

NIEBEZPIECZNA PRA...

Lusia przychodzi do Bas... czaj zdenerwowana.

— Pomyśl, — powiada ... Lusia, — Olek rozpowszech... kłamliwe wieści!

— Musisz się z nim por... odpowiada przyjaciółka, — ... jeszcze opowiedzieć wszystk... dę.

POEZJA.

Młody Głąbek pisze drob... nościowe wiersze i uważa się ... jalnego poetę. Od pewnego c... na ból głowy, udał się do ... starszego lekarza z prośbą o ...

Doktór zbadał pacjenta ... czył:

— Pan musi przedewszys... brze wypocząć. Należy się ... od pracy umysłowej.

— Ależ ja jestem poetą, ... Głąbek melancholijnie.

Na to lekarz spokojnie: — ... wolno panu pisać.

TERAZ ON RZĄDZI

— Czy mam zaszczyt m... nem domu?

— Tak, moja żona, wyjech... rę tygodni.

NIESZCZĘŚCIE.

— Mam żonę wprawdzie ... piękną, dobrą i młodą, ale cią... je.

— A co ja mam mówić, k... żonę starą, brzydką i złą, ale ... ciągle jest zdrową.

Rzadkie zdjęcie.



Podczas manewrów floty australijskiej udało się fotografowi dokonać ciekawego zdjęcia wystrzelonej torpedy.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 2.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypu...
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.